

Proces przywódców antywojennej demonstracji w USA

W poniedziałek w Chicago zakończyły się przesłuchania świadków oskarżenia i obrony na procesie wytoczonym ośmiu przywódców antywojennej demonstracji, która odbyła się w Chicago. Sędzia oznajmił, że uzyskany materiał jest wystarczający dla wydania wyroku skazującego. PAP

W Gostyńskim gościli posłowie na Sejm PRL

W Gostyńskim przebywali wczoraj posłowie Ziemi Wielkopolskiej: Zdzisław Tomal, Krystyna Błaszczak, Tadeusz Kwaśniewski, Bronisław Luty, Stanisław Walendowski i Józef Wleki. Wicepremierowi Tomalowi towarzyszył prezes WK ZSL w Poznaniu — Walenty Kołodziejczyk.

W godzinach przedpołudniowych na spotkaniu z aktywnym społeczno-politycznym i gospodarczym powiatu posłowie zostali poinformowani o realizacji wniosków i postulatów zgłoszonych podczas kampanii wyborczej oraz o podstawowych problemach rozwoju regionu gostyńskiego.

Wicepremier Z. Tomal w swoim wystąpieniu wysoko ocenił poziom rolnictwa gostyńskiego, wskazał jednak na niewykorzystane dotychczas rezerwy.

W godzinach popołudniowych odbyły się spotkania z dowódcami. Poseł Z. Tomal spotkał się z załogą PZGS i przedstawicielami instytucji obsługujących rolnictwo. Z załogą Spółdzielni Pracy Przemysłu Skórzanego w Gostyniu, a następnie z członkami Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej w Czeluścinie rozmawiał poseł S. Walendowski. Posłowie Krystyna Błaszczak i J. Wleki w Borku spotkali się z działaczami Miejskiego i Gromadzkiego Komitetu FJN, natomiast w Gostyniu — z pracownikami służby zdrowia. Problemem rolnictwa poświęcono szczególną uwagę na spotkaniach z B. Lutego z załogą kombinatu PGR w Goli, przedstawicielami służby rolnej i aktywnymi kółkami rolniczymi.

25-lecie katowickiego „Dziennika Zachodniego“

W poniedziałek z okazji 25-lecia „Dziennika Zachodniego” odbyło się spotkanie członków Sekretariatu KW PZPR — z członkami Biura Politycznego KC, I sekretarzem KW PZPR w Katowicach — Edwardem Gierkiem, oraz członkami Prezydium WRN w Katowicach z kierownictwem i zespołem redakcyjnym, pracownikami m drukarni i współpracownikami tej popularnej gazety.

E. Gierek złożył zespółowi „Dziennika Zachodniego” serdeczne gratulacje i wyraził uznania za jego wkład w dzieło budownictwa socjalizmu.

„Dziennik Zachodni” otrzymał z okazji srebrnych godów wiele gratulacji i życzeń. W jubileuszowej gazecie uczestniczyli: z-ca kierownika Biura Prasy KC PZPR — Andrzej Weber i prezes RSW „Prasa” — Tadeusz Galiński. (PAP)

Rozmowy Tito - Selassie

Jak pisze Agencja Reutera z Addis Abeby, przebywający z wizytą oficjalną w Etiopii prezydent Jugosławii Tito, odbył we wtorek trzygodzinną rozmowę z cesarzem Haile Selassie na temat kryzysu na Bliskim Wschodzie i agresji amerykańskiej w Wietnamie.

Rogers w Tunisie

W poniedziałek wieczorem przybył z Rabatu do Tunis amerykański sekretarz stanu William Rogers. Jest to drugi etap jego podróży po 10 krajach afrykańskich.

Eksport „Leopardów”

Miedzy ministerstwem obrony Włoch i zachodniemiecką firmą „Kraus-Maffel”, podpisano w ostatnich dniach na zakończenie dłuższych rozmów, porozumienie w sprawie dostaw dla armii włoskiej 200 czołgów typu „Leopard” produkcji zachodniemieckiej.

GŁOS WIELKOPOLSKI

POZNAN
ŚRODA
11
LUTY
1970

Wydanie AB
Rok wyd. XXVI
Nr 35 (8079)
Cena 50 gr

Efekty „Czynu 25-lecia PRL”

Zainicjowany w ub. roku przez załogę Huty „Warszawa” — „Czyn 25-lecia PRL” wywołał żywy oddźwięk w Wielkopolsce, co znalazło wyraz w podjęciu licznych zobowiązań, których realizacja — jak wynika z trwających obecnie podsumowań — przyczyniła się do wykonania z nadwyżką niektórych zadań planowych roku 1969.

Zalogi wielkopolskich zakładów pracy podjęły zobowiązania produkcyjne o łącznej wartości przekraczającej miliard złotych oraz czyny społeczne wartości 81 mln zł.

Realizacja zobowiązań produkcyjnych miała wpływ na wykonanie planu produkcji towarowej przemysłu uspołecznionego w 101,4 procentach, a więc z nadwyżką ponad 1 mld zł. M. in. wyprodukowano ponad plan 484,4 mln kWh energii elektrycznej, 308 ton aluminium hutniczego, 62,4 tys. metrów tkaniny jedwabnej. Dzięki „Czynowi 25-lecia” jedna z największych elektrowni w Polsce — „Pątnów” została oddana do eksploatacji.

Dokończenie na str. 2

Trwa kryzys rządowy we Włoszech

Obserwatorzy polityczni w Rzymie są zdania, że obie grupy chadeckie w dwu izbach parlamentu włoskiego typują dotychczasowego premiera Rumora na szefa nowego rządu koalicyjnego. W kołach chadeckich wymieniana się ponadto dwóch innych b. premierów z Partii Chrześcijańskiej — Demokracji, Aldo Moro i Amintore Fanfani.

Prezydent Włoch Giuseppe Saragat kontynuował we wtorek konsultacje w sprawie wyboru kandydata na stanowisko premiera, któremu zostałaby powierzona misja sformowania nowego rządu. Prezydent Saragat zakończył we wtorek konsultacje z b. przewodniczącym obu izb parlamentu i rozpoczął rozmowy z b. premierami. (PAP)

Skrajnie prawicowa organizacja powstała w Berlinie Zachodnim

W Berlinie Zachodnim została ukonstytuowana nowa organizacja radykalno-prawicowa pod nazwą „Kółko Przyjaciół CSU”. Do grona jej założycieli należy grupa polityków neo hitlerowskiej NPD, wśród nich znany przywódca terrorystów chorwackich w Europie zachodniej, Branko Jelic.

W programie swym organizatorzy zapowiadają „bezkompromisową walkę przeciwko wszelkim odmianom komunizmu w świecie zachodnim”. Występując jednocześnie przeciw uznaniu przez NRF terytorialnego status quo w Europie, stwierdzają w programie, iż „zjednoczenie Niemiec oznacza fuzję Niemiec zachodnich, środkowych, wschodnich i Sudetów”.

Oprócz działaczy NPD, do nowo powstałej organizacji należą członkowie istniejącej już w Berlinie Zachodnim radykalno-prawicowej „Partii Narodowo-Chrześcijańskiej” oraz neo hitlerowskiego „Związku Młodych Niemiec”. Organizacja zapowiada ścisłą współpracę z bawarską CSU oraz forsowanie jej przewodniczącego Franza Josefa Straussa na stanowisko kanclerza Republiki Federalnej. (PAP)

W przyszłym tygodniu zjazd NPD

W miejscowości Wertheim (Badenia-Wirtembergia) ma się odbyć pod koniec przyszłego tygodnia zjazd federalny neonazistowskiej NPD. Na zjeździe neonaziści zamierzają ogłosić manifest, który zawierać będzie wytyczne dla działalności politycznej i propagandowej. Dokona się również wyboru przewodniczącego partii i nowego zarządu NPD. (PAP)

Francja sprzeda Hispanii 30 myśliwców

Jak pisze korespondent Agencji Reutera z Paryża, na mocy porozumienia podpisanego we wtorek w Paryżu, Francja sprzeda Hiszpanii 30 myśliwców bombardujących typu „Mirage-3”. Porozumienie przewiduje ponadto udział Hiszpanii w produkcji tego typu samolotów. (PAP)

Zatonął statek

W nocy z poniedziałku na wtorek zatonął u wybrzeży japońskich wielki frachtowiec „California Maru”. 7 członków załogi tego 34-tysięcznika japońskiego uznano za zaginionych.

Karnawał w Rio

Również w tym roku nie obyło się bez ofiar śmiertelnych podczas tradycyjnego karnawału w Rio de Janeiro.

W ciągu 2 pierwszych dni karnawału śmierć poniosło 58 osób. Wielu z nich nie udało się nawet zidentyfikować. Około 1500 osób zatrzymano za pijaństwo, zakłócanie spokoju publicznego oraz za rzucanie petard. Prawie 4 tys. osób znalazło się w szpitalach.

Delegacja Armii Radzieckiej z min. A. Greczko przybyła do Polski

Rozmowy z W. Jaruzelskim • Odlot do Szczecina

Na zaproszenie ministra obrony narodowej PRL, gen. broni Wojciecha Jaruzelskiego przybyła we wtorek do Polski z oficjalną rewizytą przyjaźni delegacja wojskowa ZSRR pod przewodnictwem ministra obrony ZSRR, marszałka Związku Radzieckiego Andrieja Greczko.



wojsk, gen. płk M. Tankajew, dowódca floty bałtyckiej, admirał W. Michajlin.

Delegację Armii Radzieckiej witali na lotnisku Okęcie w Warszawie m. in.: zastępca członka Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR Mieczysław Moczar, wicepremier — Stanisław Majewski i Marian Olewiński, minister obrony narodowej, gen. broni Wojciech Jaruzelski.

Bezpośrednio po przybyciu do Warszawy, delegacja Armii Radzieckiej złożyła oficjalną wizytę ministrowi obrony narodowej, gen. broni Wojciecho wi Jaruzelskiemu.

W godzinach południowych delegacja Armii Radzieckiej z marszałkiem A. Greczko złożyła wieńce na Grobie Nieznanego Żołnierza oraz pod pomnikiem na Cmentarzu-Mauzoleum żołnierzy radzieckich.

Przed godziną 16 delegacja radziecka udała się specjalnym samolotem z Warszawy do Szczecina. W podróży gościom towarzyszy minister obrony narodowej, gen. broni Wojciech Jaruzelski. (PAP)

Aktualność idei Lenina tematem sesji naukowej w KW PZPR

Wczoraj w siedzibie Komitetu Wojewódzkiego PZPR odbyła się sesja Wydziału Nauki i Oświaty p.n. „Aktualność myśli Lenina dla współczesnej nauki o społeczeństwie”.

Otwarcia sesji dokonał kierownik Wydziału Nauki i Oświaty KW PZPR J. Wojtaszek,

omawiając główne idee przywódcy Wielkiej Rewolucji Socjalistycznej. W sesji uczestniczyli m. in. sekretarz KW PZPR R. Jezierski i kierownik Wydziału Propagandy KW PZPR M. Jakubowicz. Obecni byli także autorzy referatów poświęconych problemom leninizmu i stanowiących inspirację do dyskusji.

Wstęp do niej stanowiło wystąpienie prof. dr A. Łopacki, który zrelacjonował zasadnicze zagadnienia swego referatu o kierowniczej roli partii komunistycznej w systemie demokracji socjalistycznej. Autor omówił także historię partii, wywodząc ich genezę od przełomu wieków XVIII i XIX oraz nawiązując swoistość partii komunistycznej i jej rolę jako światowego reprezentanta klasy robotniczej. Następnie odbyła się zróznicowana tematycznie dyskusja. Filozoficzny pogląd Lenina dotyczący teorii poznania zaprezentował dr L. Nowak. Dyskutanci mówili także o postaci i życiu Lenina jako o pewnym wzorcu osobowym posiadającym znaczenie

Dokończenie na str. 2

40 osób zginęło pod lawiną w Alpach

Tragiczna w skutkach lawina runęła we wtorek rano w Val d'Isere w Alpach Francuskich na dom wczasowy, w którym przebywała duża grupa młodzieży. Według dotychczasowych danych, 40 osób poniosło śmierć pod zwałami śniegu, a kilkanaście zostało rannych.

Masy śniegu uderzyły w dom w chwili, gdy młodzież zgromadziła się w jadalni na śniadanie. Natychmiastowa akcja przebiegająca w pobliżu oddziały strzelców alpejskich oraz żandarmerii i strażaków umożliwiła uratowanie spod zwałów śniegu około 60 osób. Przed uderzeniem w dom wczasowy, lawina przywaliła na szosie, na przestrzeni 150 metrów, wiele parkujących tam samochodów. Trwa akcja mająca na celu ustalenie, czy w samochodach znajdowali się ludzie. (PAP)

FOGODA

11 bm. będzie zachmurzenie umiarkowane, miejscami duże i przelotne opady śniegu. W nocy i rano przymrozki, w ciągu dnia temperatura w pobliżu zera. Wiatry słabe i umiarkowane, przeważnie zachodnie.

Powitanie na lotnisku Okęcie w Warszawie. Od lewej: A. Greczko, M. Olewiński, W. Jaruzelski, M. Moczar.

CAF — Dąbrowiecki — Telefoto

W skład delegacji wchodzi szef Głównego Zarządu Politycznego Armii Radzieckiej i Marynarki Wojennej gen. armii A. Jępiszew; szef Głównego Zarządu sztabu generalnego — gen. lejtn. M. Kozłow, zastępca głównego dowódcy lotnictwa gen. płk I. Pstęgo, dowódca północnej grupy

Wietnam Południowy

Siłły wyzwolenie ostrzelały 13 obiektów

Na 24 godziny przed przybyciem do Sajgonu z wizytą inspekcijną sekretarza obrony USA, Lairda, siły wyzwolenie Wietnamu Południowego ostrzelały pociskami rakietowymi i moździerzowymi 13 obiektów i pozycji nieprzyjacielskich. Trzy z tych obiektów uznane zostały przez dowództwo USA w Sajgonie za ważne.

Do bezpośrednich walk między partyzantami a jednostkami amerykańsko-sajgońskimi doszło na Plaskowyżu Centralnym oraz w rejonie Sajgonu. Toczyły się one w odległości 16 km na południowy zachód od miasta Dalat oraz 240 km na północ od Sajgonu. Do nie wielkich starć doszło również w delcie Mekongu. (PAP)

Parlamentarzyści CSRS z wizytą na Śląsku

We wtorek przebywała w woj. katowickim bawiąca w naszym kraju, na zaproszenie prezydium Sejmu PRL, delegacja Prezydium Zgromadzenia Federalnego Czechosłowackiej Republiki Socjalistycznej z jej przewodniczącym, zastępcą członka Prezydium KC KPCz — Daliborem Hanesem. (PAP)

Zasięg grypy mniejszy niż w ubr.

Główny inspektor sanitarny Ministerstwa Zdrowia i Opieki Społecznej ogłosił komunikat w sprawie stanu zachorowań na grype i choroby grypopodobne.

Komunikat stwierdza, że w styczniu nastąpił w kraju wzrost zachorowań na grype i choroby grypopodobne, przede wszystkim wśród dzieci i młodzieży. Choroba ma na ogół łagodny przebieg, mniejszy zasięg niż w roku ubiegłym i występuje na ograniczonych terenach. Obecnie obserwuje się w kraju tendencję spadkową w okresie zachorowań. (PAP)

25 LAT TEMU

NIEDZIELA, 11 LUTEGO 1945 ROKU

Szesnaście dni walk ulicznych w Poznaniu.

Rejonem szczególnie zaciętych zmagających oddziałów 74 dywizji gwardii była reźnia oraz przeladownia, natomiast 27 dywizji gwardii — tereny na północ od ulicy Solnej. Celny jrzut bomby z nerkowca Pe-2 spowodował zatonięcie promu kursującego pomiędzy elektrownią a Cytadelą, będącego ostatnim środkiem łączności pomiędzy lewobrzeżnym i prawobrzeżnym zgrupowaniem Niemców. Artyleria na Cytaeli została odcięta od głównego magazynu amunicji mieszczącego się w forcie Hake pomiędzy ulicami Bałtycką i Gdyńską.

Oddziały szturmowe 92 dywizji gwardii oczyszczające od Niemców północne przedpole Cytaeli dotarły do Warty.

We wschodniej części miasta hitlerowcy daremnie próbowali ustabilizować linię oporu wzdłuż ulic: Kórnickiej i Berdychowskiej, osłanianych silnym ogniem ze starego fortu „Raucha” (na miejscu dzisiejszych budynków Politechniki). Przepołowiony solwami radzieckiej artylerii i planący fort został opuszczony przez załogę. Tylko jej nieznaczna część zdolała jrzut dotrzeć do własnych wojsk, zmuszonych do wycofania się także z tamy Berdychowskiej. Wobec pożaru fortu Radziwiłła hitlerowcy organizowali teraz ogniem ryglową w oparciu o zwartą zabudowę mieszkalcą i zabytkowe budowle Chwaliszewa, Ostrowa Tumskiego i Śródk.

ZBIGNIEW SZUMOWSKI

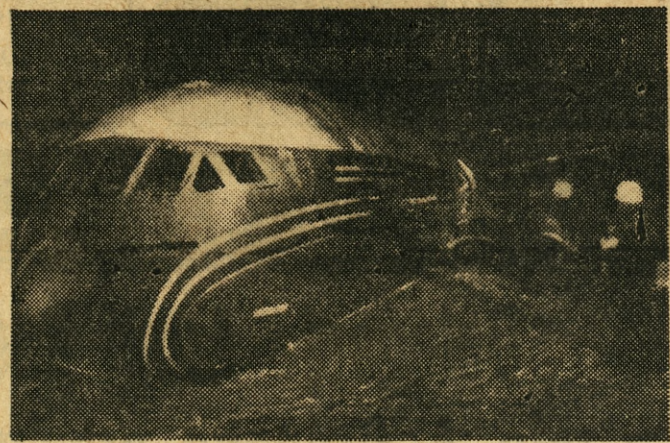
Parlamentarzyści obradowali w Bukareszcie

W dniach 9—10 bm. w pałacu Wielkiego Zgromadzenia Narodowego SRR w Bukareszcie odbyło się spotkanie przedstawicieli grup Unii Międzyparlamentarnej: Bułgarii, CSRS, Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej, NRD, Mongolii, PRL, Rumunii, Węgier i ZSRR.

Uczestnicy spotkania poinformowali się wzajemnie o działalności grup Unii Międzyparlamentarnej w swych krajach — oraz dokonali wymiany poglądów w sprawach będących przedmiotem wspólnego zainteresowania.

Polską grupę Unii Międzyparlamentarnej Sejmu PRL reprezentował na spotkaniu jej wiceprzewodniczący — poseł Franciszek Sadurski. (PAP)

Katastrofa na lotnisku w Monachium



Podczas startu z lotniska w Monachium 9 bm. samolot linii arabskiej uległ katastrofie. Fatalna widoczność w czasie startu spowodowała, że samolot za późno oderwał się od ziemi i zarył kadłubem w pas startowy odrywając podwozie i silniki. Na szczęście 14 pasażerów i 10 członków załogi doznało tylko lekkich obrażeń. Na zdjęciu: kadłub samolotu z urwanym podwoziem na pasie startowym lotniska.

CAF — UPI — telefoto

Demokraci z USA za wycofaniem wojsk z Wietnamu Płd.

Agencja AP donosi, że w poniedziałek zebrali się radą Partii Demokratycznej w celu rozwiązania szeregu zagadnień polityki wewnętrznej i zagranicznej, między innymi projektu apelu do prezydenta Nixona o wycofanie wojsk amerykańskich z Wietnamu Południowego w ciągu półtora roku.

Tekst apelu podkomitetu przesłanego radzie Partii Demokratycznej, której przewodniczący był wiceprezydent USA Humphrey, stwierdza, że w interesie USA leży, aby wszystkie wojska amerykańskie zostały wycofane z Wietnamu. PAP

Aktualność idei Lenina

Dokończenie ze str. 1

wychowawcze, o aktualności poglądów Lenina w sprawach młodzieży i organizacji młodzieżowych, o leninowskim modelu kultury socjalistycznej i stosunku do tradycji. Podkreślano także aktualność metodologii Lenina dla współczesnego przyrodoznawstwa oraz żywotność jego myśli politycznej.

Sesja zgromadziła działaczy politycznych, społecznych i kulturalnych Poznania, licznych przedstawicieli władz partyjnych i państwowych, organizacji młodzieżowych, związków zawodowych, placówek naukowych, związków twórczych, instytucji kulturalnych, prasy, radia i telewizji. (mb)

Efekty „Czynu 25-lecia PRL”

Dokończenie ze str. 1

atacji przed terminem, przy czym nie przekroczono zaplanowanych kosztów.

W przemyśle metalowym czyny produkcyjne realizowały ponad 38 000 pracowników z 54 wielkopolskich zakładów, a czyny społeczne — ponad 50 000 osób. Zrobiono więcej niż zamierzano. Metalowcy wielkopolscy podjęli bowiem zobowiązania produkcyjne wartości 104,4 mln zł, a wykonali dodatkowo prace szacowane na 119 mln zł. Jeśli chodzi o czyny społeczne ich wartość

(planowana w wysokości 3,9 mln zł) przekroczyła 6 mln zł.

Kilka przykładów z poszczególnych przedsiębiorstw. War tość dodatkowej produkcji zakładów HCP dla odbiorców krajowych osiągnęła 15 mln zł. Załoga „Polfy” wyprodukowała ponad plan 250 tys. par czek leków na eksport, a lubońskie „Fosfory” — 800 ton nawozów. Pracownicy Chodzieskich Zakładów Porcelany i Porcelitu zwiększyli natomiast udział produkcji I gatunku o 5 procent.

Podkreślić należy, że w „Czynie 25-lecia” bodajże po raz pierwszy uwidoczniły się nowe, jeśli chodzi o zobowiązania, akcenty: inicjatywy na rzecz poprawy jakości produkcji. (y)

Konferencja gospodarcza radziecko-japońska

Handel radziecko-japoński rozwija się pomyślnie i w roku bieżącym wartość wymiany towarowej między obydwoma krajami osiągnie 700 mln dolarów — oświadczył pierwszy zastępca ministra handlu zagranicznego ZSRR, Iwan Siemczastnow.

W Moskwie rozpoczęła się we wtorek czwarta radziecko-japońska konferencja gospodarcza. (PAP)

Ograniczenie programu nuklearnego Francji?

Dziennik „Times” w komentarzu omawiającym politykę wojskową rządu francuskiego stwierdza, że we Francji przy biera stale na sile poważna debata na temat programu wojennego. Idzie ona w kierunku pewnego ograniczenia pola działania, jak również potencjału nuklearnego i wyrzeczania się zbytniej ambitnej polityki. Według „Timesa” wskazuje na to m.in. zaniechanie przez Francję, przynajmniej obecnie, budowy pocisków międzykontynentalnych; uważa się też za rzecz nie budzącą wątpliwości, że Francja zrezygnuje także z projektu budowy rakiet wielo głowicowych. Rosnące wydatki wojskowe skłaniają rząd francuski do myśli o ściślejszej współpracy z zachodnimi państwami nuklearnymi.

Pompidou i Nixon omówią wyczerpująco te problemy podczas zbliżającej się wizyty szefa państwa francuskiego w Stanach Zjednoczonych — kończy „Times”. (PAP)

323 satelita z serii „Kosmos”

W Związku Radzieckim wystrzelono we wtorek kolejnego sztucznego satelitę Ziemi „Kosmos-323”. Sputnik będzie prowadził badania kosmiczne zgodnie z wcześniej ogłoszonym programem. Zainstalowana na nim aparatura funkcjonuje normalnie. (PAP)

Pierwszy dzień procesu M. Kozłowskiego i innych

W Sądzie Wojewódzkim dla m. st. Warszawy rozpoczął się w poniedziałek proces przeciwko 5-osobowej grupie oskarżonych o prowadzenie wrogiej, dywersyjnej działalności godzącej w dobre imię i interesy ustrojowe PRL.

Jak już informowaliśmy, na ławie oskarżonych zasiadli: Maciej Jan Kozłowski, Maria Joanna Tworkowska, Krzysztof Szymborski, Jakub Świątopełk-Karpiński oraz Maria Małgorzata Szpakowska.

W pierwszym dniu procesu oskarżyciel publiczny odczytał kilkudziesięciostroonowy akt oskarżenia. Zarzuca on m.in. gromadzenie i opracowywanie z inspiracji paryskiej „Kultury” materiałów oraz wiadomości o treści szkalującej naród polski, jego ustrój i ludowe wartości kraju, a następnie przekazywanie i zamieszczanie w wydawnictwach instytutu literackiego „Kultura” w Paryżu wrogich Polsce Ludowej publikacji; przemysł i kolportaż na terenie Polski wydawanych przez zachodnie ośrodki dywersyjne wydawnictw szkalujących ustrój PRL.

Po odczytaniu aktu oskarżenia sąd przystąpił do wystąpienia wyjaśnień oskarżonych jako pierwszy złożył wyjaśnienia oskarżony Maciej Kozłowski, który przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów. Naświetlił on okoliczności w jakich rozpoczął swą nielegalną działalność, omówił w jaki sposób doszło do nawiązania kontaktów z kierownikiem emigracyjnego instytutu literackiego „Kultura” — Jerzym Gledroyciem, który był głównym nie tylko ideologicznym inspiratorem, ale i organizatorem działalności grupy oskarżonych. M. Kozłowski scharakteryzował również inne formy swojej działalności, w tym takie m.in. sprawy jak sposoby organizowania przemytu materiałów i tendencyjnych publikacji z Polski na zachód, i z Paryża do Warszawy. Z wyjaśnień oskarżonego niedwuznacznie wynika, iż paryską „Kulturę” i jej szefa interesowały nie tylko zagadnienia polityczne, ale również szereg konkretnych spraw mających charakter tajemnicy państwowej i wojskowej.

Na wyjaśnieniach M. Kozłowskiego sąd zakończył pierwszy dzień procesu. W następnych dniach składać będą wyjaśnienia pozostali oskarżeni. (PAP)

Arafat przybył do Moskwy

Zamach w Gazie — 34 rannych

Na zaproszenie radzieckiego Komitetu Solidarności Krajów Azji i Afryki, we wtorek przybyła do Moskwy delegacja Organizacji Wyzwolenia Palestyny. Na czele delegacji stoi przewodniczący Komitetu Wykonawczego OWP, Arafat.

Agencja France Presse donosi, że we wtorek rano w Gazie doszło do eksplozji granatu, w wyniku której rannych są 34 osoby. Izraelskie władze bezpieczeństwa przystąpiły do aresztowań wśród ludności arabskiej. (PAP)

W poniedziałek doszło do go dzinnej bitwy powietrznej między lotnictwem ZRA i Izraela. Według informacji egipskiego rzecznika wojskowego w bitwie tej wzięło udział po 40 samolotów z obu stron. Jak wynika z ostatnich doniesień Egipcjanie ujęli pilota jednego z zestrzelonych samolotów izraelskich. Jest nim porucznik Avinon Kaldas, który pilotował samolot „Mirage”. Kaldas oświadczył, iż widział drugi samolot izraelski spadający w płomieniach do Morza Śródziemnego.

Podczas bombardowania pozycji nieprzyjacielskich przez lotnictwo egipskie, zginęło 6 żołnierzy izraelskich, a 5 zostało rannych. Liczby te podał rzecznik z Tel Awiwu.

Żandarmeria libańska w obozach uchodźców

Prasa libańska opublikowała we wtorek dementi organizacji palestyńskiego ruchu oporu, które stwierdza że nigdy nie zostało zawarte porozumienie o powrocie żandarmerii libańskiej do obozów uchodźców. Specjalny komuni kat w tej sprawie wydał w poniedziałek wieczorem Komitet Polityczny do spraw Palestyńczyków w Libanie stwierdzając, że ostatnie rozmowy między ministrem spraw wewnętrznych Dżumblatem a przedstawicielami uchodźców nie przyniosły pozytywnych rezultatów.

Komitet Polityczny podkreśla w swym komunikacie, że posterunki żandarmerii libańskiej powinny pozostać poza 15 obozami na terytorium libańskim. Uprawnienia sił bezpieczeństwa powinny ograniczyć się jedynie do spraw na tury cywilnej. (PAP)

Aktywizacja NATO w północnej Europie

Komentarz dziennika „Prawda”

P. Krymow zamieścił we wtorkowym numerze „Prawdy” komentarz na temat aktywizacji działalności NATO w północnej Europie.

Kierownice koła NATO i ci, którzy je popierają w krajach skandynawskich — uczestnikami tego bloku — Danii i Norwegii, czytamy w komentarzu, dążą do przekształcenia terytoriów wspomnianych państw w poligon wojskowy.

W swoim czasie, przypomina P. Krymow — rządy Danii

z Leningradu

Wyrok na studenta norweskiego

Jak podaje agencja TASS, Gunnar Ghengseth, 24-letni student z Oslo skazany został w Leningradzie na rok pozbawienia wolności za złośliwe chuliganstwo.

Sąd Ludowy kujbyszewskiej dzielnicy Leningradu na odbytym w poniedziałek posiedzeniu uznał Gunnara Ghengsetha winnym naruszenia artykułu 206 części drugiej Kodeksu Karnego Federacji Rosyjskiej.

Gunnar Ghengseth, który przyjechał do Związku Radzieckiego jako turysta, w dniu 22 stycznia br. rozrzucał z balkonu domu towarowego w Leningradzie ulotki. Nadużywając gościnności władz i ludzi radzieckich, wznosił on również różne okrzyki w języku rosyjskim.

Zachowanie Ghengsetha wywołało gniew obywateli radzieckich oburzonych oszczerczą treścią rozrzuconych przez niego ulotek. (PAP)

Ofiary szaleńczej jazdy pijanego złodzieja

W poniedziałek wieczorem znajdujący się w stanie nietrzeźwym 45-letni Jan Pacewicz skradł autobus — przegubowiec stojący przed zajezdnią Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego w Gdańsku i rozpoczął szaleńczą jazdę po ulicach Wrzeszcza. Na głównej arterii wjechał na chodnik wpadając na przechodzącą parę studentów. Halina Witomska poniosła śmierć na miejscu, a Andrzej Kaczkowski doznał bardzo ciężkich uszkodzeń ciała. Lekarze walczą o uratowanie jego życia. Następnie autobus przejechał linie tramwajową i jadąc „pod prąd” uszkodził trzy taksówki oraz samochód „Żuk”. J. Pacewicz został zatrzymany przez radiowóz MO. (PAP)

Próba zamachu na syna Dajana?

Jak donoszą agencje zachodnie, we wtorek w godzinach południowych na lotnisku w Monachium w niewyjaśnionych jeszcze całkowicie okolicznościach doszło do eksplozji. Z informacji agencji wynikałoby, że była to próba zamachu przez palestyński ruch wyzwolenia, próba zamachu na syna ministra obrony Izraela, Mosze Dajana — 23 letniego — Assi Dajana. (PAP)

Powołano marksistowską partię młodzieżową w USA

W poniedziałek zakończył się w Chicago zjazd założycielski młodzieżowej, marksistowsko-leninowskiej organizacji USA, która przyjęła nazwę „Związku Młodych Robotników na rzecz Wyzwolenia”. Przyjęta przez zjazd uchwała stwierdza, że nowa marksistowsko-leninowska organizacja jest głównym sojusznikiem ideowym i rezerwą Komunistycznej Partii USA. (PAP)

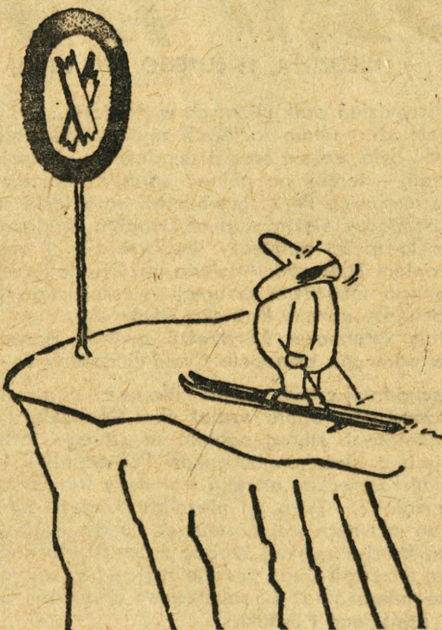
30 marca proces „niewolników szatana”

Proces członków gangu hippisów nazywających się „niewolnikami szatana” i ich heretika Charlesa Mansona, rozpocznie się 30 marca. Odpowiadać oni będą za zamordowanie aktorki Sharon Tate oraz 6 innych osób.

Członek sądu stanowego sędzia William Kneee oświadczył, iż nie wyklucza się odroczenia procesu, ponieważ oskarżona Lindy Kasbian spodziewa się na początku kwietnia dziecka.

35-letni Manson wraz z Kasabian i Leslie van Houten (obie po 19 lat) przebywają w areszcie w Los Angeles, natomiast inni członkowie gangu, Susan Atkins, Charles Watson i Patricia Krenwinkel czekają na ekstradycję z innych stanów. (PAP)

HUMOR I SATYRA



Przeszłość i przyszłość PFMŻ

Selektywność w praktyce

Przemysł maszyn rolniczych odstepuje od polityki produkowania wszystkiego po trochu. W przyszłym 5-leciu, zgodnie z nakazem koncentrowania sił i środków na produkcji wyrobów będących nośnikami postępu technicznego w gospodarce, zamierza skupić uwagę na doprowadzeniu do końca kompleksowej mechanizacji robót przy nawożeniu użytków rolnych i ochronie roślin oraz przy zbiorach zbóż, ziemniaków i zielonki. Tak przynajmniej zrozumieliśmy wypowiedź dyrektora Zjednoczenia Przemysłu Ciągników i Maszyn Rolniczych, złożoną niedawno na konferencji partyjno-ekonomicznej w Poznań-skiej Fabryce Maszyn Żniwnych.

Nowa polityka spowoduje duże zmiany w profilu produkcji niektórych przedsiębiorstw Zjednoczenia. Znosi się na to, że i Poznańska Fabryka Maszyn Żniwnych będzie chyba musiała zmienić nazwę na bardziej odpowiadającą nowemu kierunkowi wytwórczemu, w jakim zamierza się specjalizować; zamyka się pewien etap w jej rozwoju i otwiera drugi.

Fabryka powstała w 1953 roku. Była pierwszym, dużym obiektem przemysłowym, zbudowanym po wojnie w Poznaniu. Dziekiem planu 5-letniego, miejscowa ilustracja forsownej industrializacji kra-ju, przykładem radzieckiej pomocy konstrukcyjnej i technologicznej. Była ona symbolem sojuszu ro- botniczo - chłopskiego. Młoda załoga tej fabryki (średni wiek pracowników oscyluje dziś wokół 35 lat), w stosunkowo krótkim czasie względnie nasy- ciła wieś sнопowiazkami, niemal całkowicie wy- rugowała kosę ze żniw, pomogła chłopu wypro- stować plecy. W tym sensie można więc powie- dzieć, że w rolnictwie wypełniła swoją misję.

Wróćmy do maszyn żniwnych. Życie idzie naprzód. Technika także. Rolnictwo sнопo- wiazka już nie wystarcza. Ona „tylko” kosi i wiąże zboże w snopy, a więc mechanizuje tylko część szybkiego cyklu żniwnych robót, których celem jest pozyskanie czystego ziarna. Dlatego wskazane jest zastąpienie jej maszy- ną wszechstronniejszą, którą można jedno- cześnie kosić i młócić — kombajnem żniwnym. Wępie planuje się rozbudowanie do potężnych rozmiarów fabryki kombajnów w Płocku. Na- tomiast załoga Poznańskiej Fabryki Maszyn Żniwnych ma wypełnić kolejną misję: wypro- stać rolnictwo w nowoczesne, wydajne maszy- ny do sprzętu pasz zielonych, które w krajo- wym bilansie paszowym nabierają coraz więk- szego znaczenia.

Oczywiście, proces wypierania sнопowiazek przez kombajny nie nastąpi od razu. Będzie trwał parę lat. Kto wie zresztą, czy na niektórych tera- nach będzie w ogóle możliwy. Wiadomo przecież, że dzisiejsze kombajny najlepiej spisuja się na du- żych, płaskich arenach. Na terenach górskich, pofalowanych, bądź pociętych w szachownicę wa- skich zagonów — nie znajdują zastosowania. Dia- tego trzeba dobrze obliczyć ile nam będzie po- trzeba kombajnów i kiedy zrezygnować z produk-

cji sнопowiazek. Popyt na nie wciąż jeszcze jest duży. Jeszcze większy — na części zamienne.

Poznańska Fabryka Maszyn Żniwnych jest jedyną w kraju wytwarzającą sнопowiazki traktorowe i konne oraz części do nich. Prze- stawiając się na maszyny do zbioru zielonki, nie zamierza przekazać sнопowiazek innej fabryce, ani też raptownie przerwać ich pro- dukcji. Zwrot ma być łagodny. W końcu bie- żącego roku, maszyny żniwne mają stanowić tylko 55 procent całej produkcji fabryki, w roku 1975 — do 20 procent, w roku 1985 — do 10 procent.

Życie może jednak skorygować te plany. Wystarczy jedno czy drugie spotkanie się in- westycji w Płocku i krajowy bilans mocy maszyn żniwnych może ulec zachwianiu. Mogą też wystąpić inne, nieprzewidziane okolicz- ności, które zwiększą zapotrzebowanie na sнопo- wiazki. Wydaje się więc, że załoga PFMŻ nie powinna zbyt raptownie rozstawać się ze starym oprządkowaniem produkcji. Nie zło- mować go, lecz odłożyć, dobrze konserwować.

Przejdźcie na produkcję maszyn do sprzętu zielonki wymagając będzie rekonstrukcji tech- nicznej fabryki. Trzeba wymienić część obra- biarek, nowe ustawić inaczej, tworzyć nowe gniazda i linie obróbkowe. Załoga będzie mu- siała opanować nieznaną jej technologię i or- ganizację wytwarzania. Produkowane przez nią dotychczas maszyny, były wszystkie, bez wyjątku, doczepnymi do ciągników. Z silni- kami nie miała dotychczas do czynienia. No- we maszyny będą samobieżne. Wyposażone w silne motory spalinowe. Wprawdzie motory nie będą wytwarzane w całości w Poznaniu; lecz samo zgranie mechanizmu napędowego z trybami maszyn wymaga zupełnie innego, wyższego szczebla technicznego wtajemnicze- nia.

Fabryka posiada dość sprawną system organiza- cji, załatwi i bodźców do podnoszenia wiedzy ogó- lnej i zawodowej załogi. W ciągu niecałych 17 lat istnienia objęła różnymi formami szkolenia ponad 2000 pracowników. Dalszym 235 pomogła ukończyć szkoły średnie, a 69 — wyższe. Większość przesko- conych nie opuściła fabryki, 42 procent załogi legi- tymuje się ponad 10-letnim stażem pracy. Można się domyślać, że to będzie ten trzon, na którym spocznie główny ciężar przestawiania profilu produk- cji.

Nie można jednak zapominać o tym, że w dzisiejszych czasach wiedza niezwykle szyb- ko się starzeje. Zdobyta przed 10 laty i nace- lowana na maszyny żniwne, w nowych warun- kach może okazać się niewystarczającą. Dlatego warto pomyśleć o szybszym przeorien- towaniu szkolenia wewnątrzfabrykowego na zaspokojenie przyszłych, dziś jeszcze nawet nie w pełni rozeznaczonych, wymagań kwalifi- kacyjnych.

PIOTR CHOJNACKI

PRZEWODNICTWO PARTII ŹRÓDŁEM SIŁY PAŃSTWA SOCJALISTYCZNEGO

PONIŻEJ DRUKUJEMY FRAGMENTY REFERATU
„KIEROWNICZA ROLA PARTII KOMUNISTYCZNEJ
W SYSTEMIE DEMOKRACJI SOCJALISTYCZNEJ”,
PRZYGOTOWANEGO NA SESJĘ NAUKOWĄ KW
PZPR, KTÓRA ODBYŁA SIĘ 10 BM. W POZNANIU.

Wrogowie socjalizmu głó- szą, że partia utrzymuje swoje kierownictwo, o- pierając się na sile, terrorze, że narzuca ona społeczeństwu swoje kierownictwo. Jak jest w istocie? Partia czerpie moralno-polityczną podstawę do kierowania państwem socjali- stycznym i przewodzenia spo- łeczeństwu z następujących źródeł: ze swego programu; z poparcia i zaufania, jakim ro- botnicy i inne grupy ludności pracującej ją darzą; ze swego składu osobowego; ze swoich dotychczasowych dzieł i do- robku.

Partia realizuje program po- stępu w dziejach społeczeń- stwa. Prowadzi on do usunie- cia zła społecznego jakie nie- sie ze sobą nieuchronnie ustrój kapitalistyczny. Program ten realizowany konsekwentnie prowadzi do zniesienia wy- soku człowieka przez człowieka, likwidacji nędzy, bezrobocia i niepewności jutra, do wyeli- minowania wojen między pań- stwami, do likwidacji ucisku narodowościowego, systemu kolonialnego i nierówności ras oraz narodów. Realizacja tego programu oznacza olbrzymi krok naprzód w rozwoju spo- łeczeństwa, prowadzi do obiek- tywnego postępu w jego dzie- jach. Program partii ugruntow- any jest naukowo na teorii marksizmu - leninizmu, która stale się rozwija i wzbogaca. Jest on wyrazem pragnień i dążeń wszystkich ludzi pracy, a nie tylko klasy robotniczej. Jest on skierowany jedynie przeciwko wyzyskiwaczom. So- cjalizm jest synonimem roz- wój i postępu, aczkolwiek po- stępować może być nie tylko to co jest socjalistyczne. Natomiast wszystko co jest anty- socjalistyczne, jest wsteczne.

Każda partia wzbogaca ogólny program marksizmu-leninizmu od- powiednio do potrzeb i warunków swojego narodu. Program ten jest tym bardziej wartościowy im wię- niej wyraża dążenie ludzi pracy do lepszego życia, im skuteczniej podejmuje zadania, które ludzie pracy sami uważają za najbardziej palące. Program ten podejmuje także sprawy drażliwe i niepopu- larnie, stara się trafnie wyjaśnić co jest możliwe do zrealizowania dziś a co jutro. Program ten jest wyrazem wiary w rozum i ofiar- ność klasy robotniczej i ogółu lu- dzi pracy, w ich zdolność do wszechstronnego pojmowania zja- wisk. Dlatego program ten nie może ugiąć się przed niesłusznymi żądaniami. Partia bowiem nie może się wahać przed podejmowa- niem walki z zastawianymi opina- mi, z opiniami wrogimi, nawet gdy sa- one podzielać przez znaczną część społeczeństwa, jeżeli są to opinie błędne i szkodliwe z punktu widzenia interesu ludzi pracy.

Podstawę do kierowania pań- stwem i społeczeństwem partia czerpie z tego, że jest częścią klasy robotniczej i ogółu ludzi pracy, stanowiących ogromną większość społeczeństwa a z czasem cały naród. Kierując państwem partia legitymuje się tym, że jest przywódcą mas, spełnia ich wolę, posia- da poparcie większości w spo- łeczeństwie. W związku z tym partia musi stale zabiegać o zaufanie mas. Nie oznacza to jednak, że musi schlebiać ma- som.

Partia musi nawzajem dar- czyć zaufaniem klasę robotnic- zą i ogół ludzi pracy, odwoły- wać się do nich w każdej sprawie, choćby najbardziej trud- nej. Jednym z warunków utrzy- mania zaufania jest przyzna- wanie się przez partię do po- pełnionych błędów i ich kon- sekwentna naprawa. Doświad- czenie uczy, że nie można wa- hać się przed powiedzeniem prawdy ludziom pracy choćby była to prawda najbardziej gorzka. Partia nie jest nieomy- na, tym bardziej, że idzie po drodze nieznaną, najeżoną przeciwnościami. Błędy na tej drodze w porę dostrzeżone i naprawione mogą być nowym źródłem siły partii i podstawą zaufania ze strony społeczeń- stwa. Błędy natomiast niedo- strzeżone w porę, powiększone przez nowe błędy — jak po- uczą doświadczenie KPCz z ostatnich lat — mogą się stać natomiast poważnym niebez- pieczeństwem dla socjalistycz- nego kierunku rozwoju kraju. Może się okazać w takiej sy- tuacji, że przezwyciężenie ich skutków nie jest możliwe siła- mi jednej tylko partii.

Partia czerpie legitymację do kierowania społeczeństwem ze

swego składu osobowego, z te- go mianowicie, że skupia ona ludzi, którzy uświadamiają so- bie kierunek postępu społecz- nego, aktywnie realizują pro- gram przebudowy społeczeń- stwa, gotowi są ponosić wszel- kie konsekwencje swej posta- wy politycznej. Skupia ona działaczy wysuniętych przez ludzi pracy do kierowania róż- nymi dziedzinami życia spo- łecznego. Partia sama kształ- tuje swój skład osobowy. Aby posiadać niezbędną zdolność do odgrywania roli kierowniczej, musi dbać, żeby w jej szere- gach znaleźli się wszyscy lu- dzie wartościowi, aktywni zwo- lennicy socjalizmu, realizujący ideały socjalistyczne w całym swym postępowaniu: w pracy, w życiu politycznym, w stosun- kach z ludźmi i w życiu oso- bistym.

Partia musi dbać, aby w jej skła- dzie był odpowiedni odsetek ro- botników z różnych działów go- spodarki i reprezentujących różne zawody, aby skupić w swoich szeregach produkujących chłopów pracujących i wyróżniających się in- teligentów. Nie mogłaby bowiem cieszyć się uznaniem wśród robo- tników partia komunistyczna, w której byłoby mało robotników. Z drugiej zaś strony niezbędne jest, żeby partia pozyskiwała się ze swoich szeregów tych wszyst- kich osób, które straciły warunki przynależności do partii. Konse- kwentna realizacja tej polityki za- pewnia partii szacunek w oczach ogółu społeczeństwa. Partia musi dbać o to, żeby jej członkowie przodowali wobec reszty ludzi pracy i na każdym polu aktywno- ści społecznej. Kształtowanie właściwego składu osobowego par- ti, to budowanie podstawy mor- alno-politycznej dla jej pozycji kierowniczej w społeczeństwie i wobec państwa. Każdy bowiem jest skłonny uznać za naturalne, że kierownictwo należy do najlep- szych.

Wreszcie, tytuł moralny par- ti do kierowania społeczeń- stwem stanowią jej dzieje, ofiarna walka o władzę dla ludu oraz jej wierność wobec mas pracujących, jak również to, że właśnie partia jest bez- pośrednim twórcą i organiza- torem państwa socjalistyczne- go.

Partia chcąc kierować pań- stwem i społeczeństwem, musi stale troszczyć się o to, aby nie odstąpić od podstawowych za- sad swego programu opartego na nauce marksizmu-leniniz- mu, aby nie tylko działała obiektywnie w interesie mas, ale żeby pozyskać pełne, co- dzienne ich zaufanie, by jej skład osobowy był odpowiedni, by jej przeszłość i czyny po- zwalały żywić nadzieję, że i w przyszłości pójdzie ona po słusznej drodze. Partia tylko wtedy może kierować pań- stwem, gdy rzeczywiście repre- zentuje najszerze rzesze ludzi

Dokończenie na str. 4

ADAM ŁOPATKA

Nasz konkurs: „DNI WYZWOLENIA”

Rozstrzygnięcie konkursu „Głosu Wielkopolskiego”, zarządów wojewódzkiego i miejskiego TPR, Wydziału Kultury Prezydium RN Poznania na wspomnienie z okresu wyzwolenia Poznania i Wielkopolski, przed 25 laty pt. „Dni Wyzwolenia” zapadnie w okresie obchodów 25 rocznicy oswobodzenia Poznania. Chcąc zapre- zentować czytelnikom już obecnie walory wspomnień świadków wyzwolenia na- szego miasta i regionu zaczynamy publikację fragmentów niektórych spośród 133 nadesłanych prac.

Kłoda jak i wszystkie miejscowości le- żące nad główną drogą komunikacyj- ną, jaką była szosa Poznań — War- szawa, a w czasie wojny droga Berlin — Smoleńsk, była świadkiem nocy wszystkich przejawów sytuacji na froncie wschod- nim. Najpierw wielkiego przemarszu wojsk hitlerowskich po zwycięstwie na zachodzie w kierunku na wschód w 1941 roku, a po na- padzie na ZSRR każdej nowej ofensywy, któ- ra na kilka tygodni przedtem, była sygna- lizowana wzmocnionymi transportami samo- chodowymi ludzi i sprzętu wojennego. W sier- pniu i we wrześniu 1944 roku po raz pierwszy zauważono ruch odwrotny, mianowicie na za- chód odchodziły olbrzymie tabory konne róż- nych oddziałów kolaboracyjnych rosyjskich, różnych oddziałów ugrupowań generała Właso- wa — Kalmuków, Kozaków i innych. Za nimi ciągnęły transporty różnego rodzaju „Volks- deuschów” i powierników niemieckich z te- renów wyzwolonych „Ostbezirków” i „Ge- neralnej Gubernii”.

Była to charakterystyczna ucieczka „szczu- rów z tonącego okrętu”!

Gdy w pewnym momencie wyszedłem z warsztatu na ulicę, zobaczyłem kilka sta- jących ciężarówek wojskowych, wypełnionych rannymi żołnierzami niemieckimi. Ze świeżo- ci opatrunków oraz krwi na nich, widać było, że byli oni zabrani bezpośrednio z punktu opatrunkowego z placu boju, boju który mu- sił być stoczony kilkadziesiąt kilometrów od nas.

Widok ten był dla wszystkich to obserwu- jących, najwyraźniejszym sygnałem zbliża- jących się wydarzeń, zarówno dla Polaków jak i Niemców. Wieczorem i całą noc przez Kłodawę wycyfrowały się niemieckie zmo- tarzowane kolumny zaopatrzenia oraz sa- perów z wielkimi pontonami na przyczep- ach...

...Na szosie poznańskiej ruch nieduży, ale za to charakterystyczny. Spotykamy nieduże grupki konnych włascowców płądrujących o- puszczone domostwa, obserwujemy niedu- kie odnośnienie się wzajemne Niemców: jakiś żołnierz, któremu zepsuł się motocykl czy za- brakło benzyny, na próżno usiłuje zatrzymać

przejeżdżające samochody by go zabrali! Daremny trud.

Mija nas strasznie hałasujący samochód sportowy, a w nim czterech żołnierzy, jadą bez powietrza, w gumach. Kilkakrotnie my piechurzy wymijamy go, chłodzącego zagra- ny motor aż wreszcie pozostaje za nami.

Mija nas, wolno jadący oddział kolarzy, młodych chłopów w mundurach „Arbeits-

Konin wolny!

dienst”, na twarzach rezygnacja i zmęcze- nie.

Na odcinku szosy od Paprotni do Brzeźna, przebiegającym po terenie wybitnie pagór- kowatym, obserwujemy dantejskie sceny. Na oblodzonej szosie, wozy konne, nie zaopatrzo- ne w hamulce, hamowane przez woźniców wstrzymywaniem koni, również się ślizgają- cych, wylamują się z linii wozów i wpadają pod wojskowe samochody, które je bezlito- śnie taranują i bądź przewracają, bądź też bezlitośnie spychają do rowów. Byłe dalej i przed.

Kwik koni, płacz dzieci i kobiet, łączy się z przekleństwami mężczyzn, turkotem głuchym wozów i szumem motorów samocho- dów.

Mimo nieludzkości tych uczuć, nie możemy powstrzymać się od satysfakcji, patrząc na to wszystko co dzieje się na jakże zasłużonej drodze odwrotu niemieckiej potęgi i pychy.

Było to satysfakcją i odwetem za przeży- cia nasze na drogach głęsi wrzniętojowej...

Na twarzach uciekających trudno szukać tak charakterystycznej dla „hitlerowskich nadludzi” wyrazu pychy. Twarze przypomi- nają raczej swym wyrazem złoczyńców ucie- kających przed wymiarem sprawiedliwości...

...Jakiś odlamek granatu, zatrzepotałszy po dachu, stacza się po schodach piwnicy do mych stóp. Biorę go do ręki, jest jeszcze gorący, poskręcający siłą wybuchu — symbol i zwiastun idącej ku nam wolności!

Jest godzina 14 gdy od strony Placu Zam- kowego dochodzi nas szum samochodów oraz gwar głosów — ktoś krzyczy radosnym głosem: Wychodźcie! Już są!

Wybiegamy drugim wyjściem naszej ka- mienicy na ulicę Ogrodową i Plac Zamkowy i widzimy kilka samochodów ciężarowych i na nich pierwszych żołnierzy radzieckich, naszych O s w o b o d z i c i e l l l

W krótkich kożuszkach, w czapkach uszat- kach z pepesami na piersiach lub w ręk- ach! Więc tak wyglądają ONI.

Radosne, zuchowate twarze na których widać, że i dla nich historyczna rola, jaka im przypada jest również przyjemną! Proste o- krzyki powitania, uściski rąk, proste lecz z serca płynące podarki!

Z pobliskiej apteki zawiadamia nas jej pracownik — Polak o ranieniu naszego kole- gi z okopów Aleksandra Miłowskiego, który w trakcie transportowania do apteki ranio- nego przy wylocie ulicy Zofii Urbanowskiej, oficera radzieckiego, sam został ciężko ra- niony w brzuch. Przebiegamy szczęśliwie ostrze- liwaną ulicę Słowackiego i wchodzimy z żo- ną do apteki na narożniku placu Wolności. Na żonę, która ukłękła przy ławce na której leżał ranny, upada wchodzący bezpośrednio za nią młody człowiek Ptak, trafiony kulą w płuca. Sproszony do rannych doktor Kar- pow, Rosjanin, zamieszkujący od dawna w Koninie, stwierdza, że obydwoj. trafieni są ranieniami śmiertelnymi.

Pamiętny dzień 20 stycznia dobiegał koń- ca, oddziały radzieckie oswobodziły mia- sto pomazzerowały dalej. Nad miastem za- padł szybko zimowy zmrok, rozświetlony po- żarem budynku pocztowego, który w ciszy nocy płonął samotnie, powoli przysypiając. Usypialiśmy szczęśliwie jak ludzie wolni!

Następnego dnia, wschodzące słońce nie- dzielnego poranka powitało jasnym blaskiem sztandar biało-czerwony, dumnie powiewa- jący na ratuszowej wieży, symbol odzyskania przez Konin — WOLNOŚCI.

ANTONI STUDZIŃSKI

Odwilż i lód



Na szosach prawie całego kraju odwilż: z wierzchu woda, pod spodem lód, co stwarza szczególne niebezpieczeństwo. Na zdjęciu: fragment szosy w pow. olkuskim.

CAF — Piotrowski

PRZEWODNICTWO PARTII ŹRÓDŁEM SIŁY PAŃSTWA SOCJALISTYCZNEGO

Dokończenie ze str. 3

pracy. Groźne jest wytworzenie się takiej alternatywy, iż albo partia, albo masy pracujące będą kierować państwem. Na dłuższą metę oznaczałoby to bowiem, że partia traci legitymację moralno-polityczną do kierowania państwem.

Kierownicza rola partii w społeczeństwie jest ugruntowana wtedy na jej aktywności, inicjatywie i autorytecie w społeczeństwie, a nie na jej uprzywilejowaniu prawnym, administracyjnym lub ekonomicznym. Śmieszne jest w tym świetle burżuazyjne zaprzetywanie, że partia opiera swą pozycję kierowniczą na przynusie. Ma więc ona trwały fundament dla swej roli kierowniczej. Opiera ją na czynnikach, które są cenniejsze zawsze i przez wszystkich, na czynnikach materialnych i moralnych, na świadomości ludzi pracy. Partia właśnie dlatego może kierować państwem, że lepiej od aparatu państwowego i innych organizacji ludzi pracy uogólnia ich doświadczenia, lepiej wyraża ich wole i interesy. Dlatego kierownictwo partii jest źródłem siły państwa socjalistycznego. Ono ma decydujące znaczenie dla określenia socjalistycznej istoty państwa. Nie jest natomiast ważne, jak pokazują doświadczenia krajów socjalistycznych to, czy kierownicza rola partii marksistowsko-leninowskiej została sformułowana w konstytucji lub w innych aktach prawnych danego państwa. Rola i pozycja tej partii w kraju ma bowiem swoje źródła przedprawne i pozaprawne, których doniosłość jest niezależna od przepisów prawa.

Partia sama może kształtować i na ogół z powodzeniem kształtuje czynniki, które dają jej legitymację do dalszego kierowania społeczeństwem. Ma ona tak długo zdolność do kierowania społeczeństwem, jak długo jest zdolna do odpowiedniego przekształcania się, do samoodnawiania swoich sił, do zapewnienia realizacji zadań, których rozwiązanie wymaga w danym czasie życie narodu. Błędny jest pogląd, że partia była w stanie kierować społeczeństwem w pierwszym okresie rewolucji socjalistycznej, ale nie będzie zdolna kierować nim w epoce rewolucji naukowo-technicznej. Jak pokazuje doświadczenie niemal wszystkich partii sprawujących władzę, potrafią one należycie kojarzyć przeobrażenia rewolucji socjalnej z wymogami rewolucji naukowo-technicznej. W Polsce wymownie o tym świadczą uchwały V Zjazdu PZPR z 1968 r. oraz uchwały II i IV plenarnych posiedzeń KC PZPR z 1969 r.

ADAM ŁOPATKA

GORĄCA LINIA

Nowa koncepcja dyżurów radnych

Drzwi w przedsiönku siedziby Prezydium DRN Wilda były zamknięte, a z portierni pytano:

— Pan do kogo?
I jednym tchem informowano.

— Przecież tam nikogo nie ma!

Dziennikarz chciał wskazać na wywieszkę informującą, że w każdy piątek od godziny 16-18 radny RN Poznania przyjmuje wnioski i postulaty wyborców, ale wywieszki takiej nie było. Wyjaśnienie celu wizyty: rozmowa z dyżurującym radnym, zostało przyjęte z niedowierzaniem przez panią dyżurującą w portierni. Jednakże przebywający tam mężczyzna, widocznie lepiej poinformowany, szybko przejął sprawę w swoje ręce i po chwili dziennikarz był w siedzibie Dzielnicznego Komitetu FJN. Zastał tam radną, radnego i kierowniczkę Wydziału Spraw Wewnętrznych. Dlaczego właśnie tego wydziału?

— Dzisiaj nastawiliśmy się na przyjmowanie postulatów i wniosków dotyczących porządku i bezpieczeństwa publicznego — wyjaśnił reporterowi radny RN Poznania. — Oczywiście wysłuchujemy każdego...

Wykorzystując wolny czas (chętnych do zgłoszenia postulatów nie było, chociaż szesnasta już dawno minęła) radny przedstawił dziennikarzowi nową koncepcję kontaktów radnych z wyborcami.

A więc piątek to dzień dyżurów mandatariuszy. Posel przyjmują w siedzibie Poznańskiego Komitetu FJN, radni RN Poznania — w lokalach prezydium DRN, a radni tych ostatnich organów przedstawicielskich — w okręgowych komitetach FJN. W grudniu ub. roku zebrano łącznie około 140 — mówiąc językiem oficjalnym — wniosków i postulatów. W rzeczywistości były to przeważnie skargi w sprawach mieszkaniowych. Od stycznia usiłuje się realizować koncepcję dyżuru: rozmowa radnego z wyborcą na ściśle określony temat. Konkretnie: 9 stycznia — handel i usługi, 16 — porządek i bezpieczeństwo, 23 — gospodarka komunalna, 30 stycznia — ochrona zdrowia i opieka społeczna. Cel dyżuru to zebranie wniosków o charakterze ogólnomiejskim, istotnych z punktu widzenia, potrzeb w danej dziedzinie. Panuje opinia, że do przedkładania takich postulatów szczególnie predestynowani są działacze samorządu mieszkańców.

O wilku mowa... Przybycie przewodniczącego jednego z komitetów blokowych przerwało prezentację nowych zasad dyżurów. Pierwszy wnioskodawca mówił o inwestycji realizowanej w czynach społecznych i o szansach jej zharmonizowania z planami ogólnomiejskimi. Drugi „interesant” wysłuszczył swoją sprawę mieszkaniową. Na niesprawiedliwy podział piwnicy skarżył się natomiast trzeci i ostatni w tym dniu rozmówca.

Taki był plon dyżuru, który miał stanowić konstruktywną dyskusję na temat porządku i bezpieczeństwa publicznego. A więc fiasko. Czy typowe? Raczej tak. Były już nawet takie dyżury, podczas których radni nie mieli nic „do roboty”. Dodajmy, że kiedy wreszcie pojawia się wyborca, to najczęściej po to, by prosić o interwencję w sprawie o charakterze indywidualnym.

To oczekiwanie na wyborcę jest zjawiskiem w istocie rzeczy paradoksalnym. Bo z jednej strony radnych nie stać na marnotrawienie drogocennego czasu, z drugiej zaś — sporo ludzi chętnie przedstawiłoby im swoje własne sprawy i również sporo ludzi mogłoby zabrać głos na temat spraw publicznych. Cóż, tych pierwszych wyborców niewątpliwie odstrasza zapowiedź: podczas dyżurów radnych należy zgłaszać przede wszystkim takie postulaty, które mają charakter ogólny. Po tego rodzaju oświadczeniu nie każdy odważy się zajmować czas radnemu opowiadaniem o wadliwie wykonanym remoncie czy też o nadmiernym zagęszczeniu mieszkanka.

Nasuwają się pytania: czy radni powinni przyjmować tego typu skargi? Wątpliwość jest o tyle uzasadniona, że pokrzywdzo-

ny ma możliwość składania zażaleń w różnych organach administracji, a radny, który angażuje się w załatwianie takich indywidualnych spraw, właściwie pełni funkcję przekaznika na linii obywatel — urząd. Czasami powoduje to zwłokę w załatwieniu sprawy (inaczej mówiąc znalazłaby ona szybciej swój epilog, gdyby interesant zwrócił się bezpośrednio do urzędu), czasami jednak zainteresowanie radnego sprawą stanowi dla funkcjonariusza administracji bodziec do postępowania antybiurokratycznego. Z tej ostatniej przyczyny konieczne jest przyjmowanie przez radnych skarg i zażaleń, których napływ został jak gdyby zahamowany koncepcją piątkowych dyżurów. Sęk w tym, że odstrasza one interesantów, nie zachęcają zaś tych, którzy mają coś do powiedzenia na tematy publiczne.

Traf chciał, że w kilka dni po owym nieudanym dyżurze dziennikarz był obserwatorem dyskusji, toczącej się m. in. wśród działaczy komitetów blokowych, właśnie na temat porządku i bezpieczeństwa publicznego. W tej sytuacji nie można było nie zadać pytania: dlaczego panowie nie przekazali tych spraw dyżurującemu radnemu?

Sens odpowiedzi był taki: wprowadzona forma składania wniosków i postulatów jest niewygodna dla ich autorów. Z reguły ci ostatni są ludźmi aktywnymi zawodowo i społecznie. Niełatwo więc znaleźć czas — mówiono — na udanie się do siedziby DK FJN i dłuższe wyczekiwanie (nikt nie wiedział, że frekwencja wyborców jest niska) na przyjęcie przez radnego.

Postawmy jeszcze kropkę nad „i”. Jest formuła: „radni oczekują przede wszystkim na wnioski o charakterze ogólnym”, ale przecież przyjmują się zarówno autorów tych ostatnich, jak i składających skargi w sprawach indywidualnych. Jedni i drudzy znajdują się jakby w sytuacji petenta, wchodzącego z poczekalni do gabinetu, kiedy padają słowa: następny, proszę! Decyduje kolejność, a nie charakter sprawy.

W związku z tym kilka propozycji. Myślę przede wszystkim o „gorącej linii”. Radny telefonicznie przyjmowałby uwagi i postulaty. Dla autorów tychże jest to forma znacznie wygodniejsza od stosowanej obecnie.

Odpada konieczność udania się do siedziby komitetu FJN. Nie wchodzi w grę wyczekiwanie na korytarzu. Wystarczy wykazać odpowiedni numer, by móc zgłosić swoje wnioski w sprawach ogólnomiejskich. A propos. Może lepsza, bardziej chwytliwa byłaby formuła „czekamy na uwagi” (dotyczące handlu, służby zdrowia itd. itd.) zamiast „czekamy na wnioski i postulaty”. To ostatnie brzmi dość urzędowo, zobowiązuje do konkretnych konkluzji. A przecież dla radnych cenne są również sygnały o zaniedbaniach czy potrzebach. Nie wymagajmy, by wyborca sygnalizujący radnemu, że kawiarnia „lks” od rana do wieczora okupowana jest przez wagarowiczów precyzował konkretne wnioski pod adresem komitetu rodzicielskiego, szkoły, ORMO, dyrekcji zakładów gastronomicznych.

Oczywiście, jednym z warunków popularności „gorącej linii” jest systematyczne informowanie o terminach i tematyce spraw przyjmowanych telefonicznie przez radnych. (Realizowanej obecnie koncepcji dyżurów raczej nie towarzyszy odpowiednia informacja, o czym pisaliśmy na wstępie niniejszego artykułu).

Cel, jaki postawiły przed sobą komitety FJN: zacieśnienie więzi radnych z wyborcami w drodze konstruktywnej dyskusji na ściśle określone tematy publiczne — z pewnością wart jest zachodu. Wydaje się, że cel ten najłatwiej osiągnąć organizując spotkania środowiskowe np. z nauczycielami, lekarzami (ta forma kontaktów jest chyba zbyt mało upowszechniona). Trudno z góry przesądzać, czy „gorąca linia”, która umożliwiła rozszerzenie grona dyskutantów, przyniesie się, czy też nie. Ale ma chyba większe szanse niż metoda: „Następny, proszę!”.

MICHAŁ ŁUCZAK

Przed procesem super agenta

Przed trybunałem federalnym odbędzie się proces 43-letniego inżyniera Alfreda Frauenknechta, który wydał wywiadowi izraelskiemu za 860 tysięcy franków szwajcarskich tajne plany konstrukcyjne francuskiego myśliwca Mirage.

Rząd szwajcarski uznał tę aferę szpiegowską na rzecz Izraela za wyjątkowo poważne złamanie tajemnicy wojennej. Dochodzenia policji szwajcarskiej wykazały, iż Frauenknecht, który zajmował odpowiedzialne stanowisko w koncernie Sulzera w Winterthur, przekazał agentom izraelskim, do chwili swojego aresztowania we wrześniu ubiegłego roku, 20 skrzyń ściśle tajnej dokumentacji. M. in. były to plany konstrukcyjne specjalnych obrabiarek niezbędnych do produkcji silników odrzutowych myśliwca wojennego Mirage 3-S.

Koncern szwajcarski otrzymał te plany od francuskich zakładów „Dassault”. Frauenknecht kierował działem, któremu powierzono mikrofilmowanie tych planów po ich wykorzystaniu przez fabryki kooperujące, następnie zniszczenie ich. Zamiast tego zabierał on pojemniki ze ściśle tajną dokumentacją techniczną do garażu wynajętego przez jednego ze swoich krewnych. Tam przepakowywał ich wartość do skrzyń i przewoził do magazynu jednej z fabryk w Kaiseraugst położonej nad granicą szwajcarsko-niemiecką. Stamtąd zaś plany wędrowały już do rąk izraelskich agentów.

Afera wyszła na jaw dzięki dyrektorowi fabryki, w której magazynach deponowano skrzynie. Zainteresował się on ich zawartością i z miejsca zameldował policji.

W celu pełnego wyjaśnienia tej najpoważniejszej afery szpiegowskiej w Szwajcarii, prokurator generalny wystąpił z wnioskiem o uchylenie tajemnicy bankowej, co czyni się w tym kraju niezwykle rzadko. W toku przesłuchań Frauenknecht przyznał się do popełnienia czynu szpiegowskiego. Twierdził jednak, że powodował się sympatią dla Izraela, nie potrafił natomiast umotywić dlaczego za przekazanie dokumentów przyjął od agentów izraelskich tak wysoką sumę.

Rząd szwajcarski wydał izraelskiego attaché wojennego w Bernie, jako zamieszanego w tę sprawę. Po tym fakcie Tel Awiw mimo to zachował milczenie.

Opinia szwajcarska zaniepokojona szeregiem wypadków panoszenia się wywiadu izraelskiego na alpejskiej federacji, oczekuje z wielką uwagą procesu super agenta. Termin rozprawy trzymany jest w tajemnicy.

JAN MOSZCZEŃSKI

Nowe filmy polskie

KIERUNEK: WSPÓŁCZESNOŚĆ

Reorganizacja naszej kinematografii zapoczątkowana przed dwoma laty, spowodowała chwilowy zamęt. Oslabił rytm produkcyjny. Ale już w tej chwili kino wraca do normy i robota idzie pełną parą. Spodziewać się należy w tym roku co najmniej 23 premierowych filmów, a to jak na nasze możliwości sporo. Te kilka scenariuszowa puchnie. Jest w niej sporo materiału na filmy, których perypetie fabularne osadzone będą w realiach dzisiejszej Polski.

Zasygnalizować tu należy „Czarne parzenie”, które na warsztat bierze reżyser Paweł

Komorowski. Scenariusz oparty na motywach powieści Władysław Machajka „Rano przeszedł huragan” i „Dwie siostry” przedstawia dramatyczny okres narodzin władzy ludowej na Podhalu. Podobny temat poruszony będzie w „Południku zero”, którego akcja rozgrywa się w 1945 roku na Mazurach. Bohaterami są ludzie, podejmujący na „ziemi niczyjej” trud tworzenia własnej ludowej.

We współczesności osadzone jest „Powrót na ziemię” (tytuł tymczasowy), którego treścią będzie życie i praca nauczyciela z prowincjonalnego miasteczka. Próba ukazania startu młodzieży wiejskiej w ośrodkach przemysłowych będzie film reżyserii Juliana Dziedziny „Mały”.

W zestawie o tematyce współczesnej nie zabraknie również komedii. Będą nimi: gagowa „Zaba w śmietanie”, biorąca na kiel perypetie pewnego warszawiaka związane z przeprowadzką. Druga komedia o zacięciu satyrycznym o powie o młodym mężczyźnie, który przez trzy dni musi się opiekować małym dzieckiem.

Skromniej natomiast wśród nowości scenariuszowych reprezentowana jest tematyka wojenna. Tu do odnotowania jest debiut fabularny znanego dokumentalisty Janusza Kida wy „Pułapka”. Akcja rozgrywa się tuż po wojnie w śląskim miasteczku, gdzie niedobitki wojsk hitlerowskich usiłują zniszczyć kopalnię. Osadzony w czasach okupacji jest „Weselny marsz” — liryczna opowieść o losach dwóch młodych partyzantów Polaka i Rosjanina, o ich wzajemnej przyjaźni i miłości do polskiej dziewczyny.

Dawniejsze dzieje przypomni film według scenariusza i w reżyserii Ryszarda Bera „Kaszabe”. Akcja osadzona jest w końcu XIX wieku w okolicach wzmoczonego naporu germanizacyjnego wobec Kaszubów.

Na koniec należy odnotować ekranizację powieści Henryka Sienkiewicza „W pustyni i w puszczy” według scenariusza i w reżyserii Władysława Slesickiego. (mch)

MARIAN FLEJSIEROWICZ

TELEWIZJA

Popularność

też: „Zawodnik oddał siedem skoków”. Jeżeli kiedyś ktoś zacznie pracować nad tematem pt. „Polszczyzna w polskiej telewizji”, najwięcej miejsca w dziale błędów językowych zajmą niewątpliwie kwiatki z łączki sportowej. Bardzo byliby dobrze, gdyby nasza TV dobięła komentatorów nie tylko pod względem ich znajomości poszczególnych dyscyplin sportu, ale również pod kątem umiejętności posługiwania się piękną naszą polską mową, którą czas by już był najwyższy uwolnić od wszelkiego rodzaju germanizmów, ruscyzmów i żargonowych naleciałości.

Od komentatora sportowego wymaga się w równym stopniu teoretycznej znajomości danej dyscypliny i umiejętności posługiwania się płynną poprawną pol-

szczyzną. Wieloletnie doświadczenie wskazuje, że ta druga umiejętność jest znacznie trudniejsza od pierwszej. Tacy ludzie jak w sporcie Bogdan Tomaszewski (notabene znacznie lepszy sprawozdawca radiowy niż komentator telewizyjny), czy w innych dziedzinach profesor Wiktor Zin, niezmierzony rysownik i gawędziarz, odkrywający za każdym razem przed nami piękno krajobrazu i architektury, zawsze oryginalna i pomysłowa gospodyni „Tele-echa” Irena Dziedzic, jak gospodarz „Monitora” Karol Małcużyński są na wagę złota. A mimo to raczej ich się nie docenia niż przecenia, co jest zresztą cechą charakterystyczną nas Polaków w ogóle.

Wspomnieć tu także trzeba o głównych wykonawcach dopiero co zakończono filmu seryjnego „Przygody pana Michała” — Tadeusza Łomnickim, Mieczysławie Pawlikowskim, Danielu Olbrychskim czy Magdalenie Zawadzkiej. Żaden normalny film nie zbliżyłby ich tak do publiczności jak ten seryjny film telewizyjny, co jest dowodem na znaczenie, zasięgu i potęgę telewizji. Chciałoby się takich filmów, jak „Przygody” oglądać jak najwięcej. Dobrze, że przystąpiono już do realizacji „Potopu” i że poszczególnie filmy tego odcinka będą dwakroć dłuższe niż kolejne części „Przygód pana Michała”, które trwały zaledwie po pół godziny. Miejmy też nadzieję, że w „Potopie” realizatorzy zdołają utrzymać sienkiewiczowski klimat literackiego pierwowzoru. Tylko dlaczego całą „Trylogię” rozpoczęto realizować od tyłu? Trudno na to znaleźć jakieś racjonalne uzasadnienie.

O zapotrzebowaniu na filmy seryjne świadczy ogromna ich popularność nie mająca sobie równej wśród ogółu widzów. Po obcych filmach, po różnych „Świętych”, „Doktorach Kildare'ach”, „Baronach”, „Sherlockach Holmesach” i im podobnych, po naszych niewypalanych w rodzaju „Barbary i Jana” i „Kapitana Sowy na tropie” (jak wówczas współczulem Golasowi!) zlapaliśmy w żagle pomyślny wiatr: „Przygody kapitana Kłosa”, „Cztery pancerni i pies”, „Przygody pana Michała”... Z tego kierunku niech wieje. Byle mocno i długo.

dalekopisem

BACHLEDA SZÓSTY
W/g nieoficjalnych wyników mistrzem świata w slalomie gigant został Karl Schranz (Austria) przed Wernerem Bleinerem (Austria) i Dumeng Giovanoli (Szwajcaria).

Polak Andrzej Bachleda zajął 6 miejsce w slalomie — gigancie na mistrzostwach świata w Val Gardena. (ot)

MECZ BOKSERSKI
ZSRR — USA W TV

Dziś, 11 bm o godz. 17 nasza Telewizja transmitować będzie mecz bokserski ZSRR — USA. (PAP)

REMIS PIKARZY PERU
I RUMUNII

Finaliści mistrzostw świata, piłkarze Peru i Rumunii zmierzili się w towarzyskim meczu w Limie. Spotkanie zakończyło się wynikiem remisowym 1:1 (0:1).

Rajd do Niechanowa

Interesująca impreza automobilistów z HCP

Z inicjatywy koła PTTK i Rady Zakładowej ZZZ przy fabryce W3 Zakładów Metalowych H. Cegielski odbył się ciekawy rajd samochodowy do Niechanowa k/Gniezna.

Impreza ta zorganizowana została dla uczczenia 25-lecia wyzwolenia Ziemi Wielkopolskiej i 15-lecia istnienia PTTK przy HCP. Nie miała ona ściśle charakteru sportowego rajdu, choć rozgrywano i ele prób zrenowacyjnych i sprawnościowych oraz jazdę na szosie, na trasie około 75 km. Było to przede wszystkim spotkanie entuzjastów motoryzacji z fabryki W3, a przy okazji sprawdzenie umiejętności jeździeckich, wiadomości z zakresu kodeksu drogowego i poznanie piękna Ziemi Wielkopolskiej.

Start do rajdu nastąpił w sobotę o godz. 15 przy dykcji HCP i o godz. 18 pierwszy uczestnik zaimmował się na mecie w Niechanowie. Po drodze zwiędziano za bytki Gniezna, a wieczorem w pięknym pałacu niechanowskim odbył się wieczorek taneczny. Następnego dnia przeprowadzono próby sprawnościowe. Wykazały one, że nie wszyscy jeszcze dobrze opanowali technikę jazdy i trzeba będzie nad nią popracować. I to był również ważny akcent rajdu. (s)



Dojazd przed dykcją HCP przypominał w sobotę miejsce startu Rajdu Monte Carlo z tym jednak, że na samochodach nie było widać kolorowych pasków, co jak wiadomo, świadczy o wysokiej klasie rajdowej lub snobizmie właściciela.

Fot. — K. Przychodźki

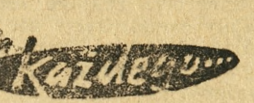
Puchar dla najlepszego kolejowego koła PTTK

Miniony rok upłynął pod znakiem szeregu atrakcyjnych imprez turystycznych i przyniósł leszczyńskim turystom — kolejarzom poważne osiągnięcia organizacyjne. Koło PTTK przy Parowożni zostało uznane za najlepsze kolejowe koło PTTK na sieci PKP w roku 1989 i otrzymało w drodze wyróżnienia piękny puchar Federacji Komunikacyjnych Klubów Sportowych „Kolejarz”. Ponadto w ogólnopolskim konkursie pod nazwą „Wczoraj i dziś kolejarzkiej turystyki” Koło w Lesznie uzyskało zaszczytną III lokatę w kraju.

Turyści — kolejarze z Leszna brali udział w 12 ogólnopolskich imprezach turystycznych organizowanych w ramach obchodów 25-lecia PRL. Oprócz tego koło urządziło własne imprezy turystyczne.

Działacze koła, któremu prezesuje od zarania Marian Matyja, aktywnie włączali się także do prac związanych z organizacją VII ogólnopolskiego sejmiku turystów — kolejarzy, który obradował w Boszkowie w listopadzie ubr.

Z okazji pięknego sukcesu odbyło się w świetlicy Komitetu Oby-



W meczu bokserskim o mistrzostwo ligi wojewódzkiej seniorów Sokół Piła zwyciężył Zagłębie Konin 14:8.

Tegoroczny wyścig kolarski Szlakiem Walk i Meczniństwa odbędzie się w dniach 21—23 sierpnia. Start do pierwszego etapu nastąpi w Poznaniu z metą w Pile, drugi etap (na czas) prowadzi z Pity do Trzcianki. Kryterium uliczne odbędzie się w Szamotułach na 40 okolicznościach około 100 km.

Siatkarki Energetyka w walkach o mistrzostwo II ligi, utrzymują się w swojej grupie nadal na czwartej pozycji.

Mistrzem halowym okręgu śląskiego w hokeju ziemnym została Siemianowiczanka wyprzedzając AZS Katowice.

Sportowcem 25-lecia na Górnym Śląsku wybrano B. wielokrotnego reprezentacyjnego piłkarza i obecnie trenera Gerarda Cieślaka.

Boks

Mistrzowskie pojedynki juniorów

Przez trzy dni toczyły się w Lesznie walki o mistrzostwo bokserskie juniorów Wielkopolski. Do udziału w mistrzostwach zgłoszono 90 zawodników; najliczniej z Olimpij i Zagłębia po 17 bokserów. Brak na liście zgłoszeń reprezentantów sekcji piśkiewskiego Sokola.

Początek walk 13 i 14 II o godz. 17, 15 II o godz. 11.

Mistrzowie wyłonieni z trzydniowego turnieju zakwalifikują się do spotkań strefowych o mistrzostwo Polski, które odbędą się w dniach 6, 7 i 8 marca w Elku i Poznaniu. Na ringu poznańskim wystąpią reprezentanci: Bydgoszcz, Katowice, Koszalin, Kraków, Opatów, Poznań, Szczecin, Wrocław i Zielona Góra. Pozostałe województwa wystąpią w Elku.

Do finałów mistrzostw Polski juniorów, które odbędą się 21 i 22 III w Lublinie zakwalifikuje się po 4 najlepszych zawodników w każdej wadze z rozgrywek strefowych. (p)

Halowe turnieje hokeistów

Halowe mistrzostwa Polski juniorów — hokeistów ziemnych — rozegrane zostaną w Poznaniu w hali MTP nr 20, w dniach 13 i 14 bm.

W ciągu dwu dni odbędą się 20 pojedynków. O tytuł mistrza Polski ubiegają się będą gnieźnieńskie drużyny Sparty i Lecha (wystąpi w miejsce Pomorzana Toruń, który zrezygnował). Warty Poznań, AZS Katowice i Siemianowiczanka.

Początek walk pierwszego dnia o godz. 14, a drugiego o 9.

Finały mistrzostw Polski seniorów wyznaczone zostały do Siemianowic na 21 i 22 bm, gdzie wystąpią drużyny: AZS Katowice, Siemianowiczanka, Lecha, Warty i Grunwaldu z Poznania. Zabraknie tym razem hokeistów Gniezna. (x)

Tenis stołowy w szkolnym wydaniu

Dla uczczenia 25 rocznicy wyzwolenia Gostynia i 100 rocznicy urodzin W. I. Lenina Szkolny Związek Sportowy i Wydział Oświaty PPRN w Gostyniu zorganizowały drużynowy turniej tenisa stołowego dla młodzieży szkół podstawowych. Do turnieju przystąpiło 13 zespołów.

Pierwsze miejsce wywalczyła drużyna Borku przed Piaskami, Poniecem i Gola. (MB)

Praca Nauka

Solidny, przyjemny dozorstwo z mieszkaniem. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 17772g.

Ucznia tapicerskiego — przyjmę. Głogowska 29, 17141g

Przyjmę młodą osobę do pomocy w domu i opieki nad 5-letnim dzieckiem. Warunki dobre — osobny pokój. Inż. A. Jakubowski, Wrocław, Ostroroga 9, K908

Sznuclerz do współpracy. pilnie potrzebny, względnie zakupie maszynę sznuclerską, książki o powroźnictwie, sznuclerstwie i powoźnictwie. Oferty: Warszawa, ul. Grzybowska 10, Adam Pacuski. K905

Przyjmę murarza — pracą stałą. Poznań — Junikowo, ul. Dzielnińska 24. 18860g

Niemieckiego, angielskiego, wyuczam również nowoczesną metodą. Adres wskazuje „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 18776g.

Kupno Sprzedaż

Kupię basen miedziany zużyty z łożyskami. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 18774g.

Książki, powieści przedwojennego wydania kupię. Koronowo, k. Bydgoszczy. skr. poczt. 12. 1038p

Sprzedam pieski „bokserzy”. Poznań, Kraszewskiego 3 m. 12, od godz. 17. 19086g

„Junak” trójkołowy, torwarowy — sprzedam. Dobrowskiego 196a. 18877g

Samochody

Skodę 1000 MB, sprzedam. Poznań, ul. Swoboda 7. 19205g

Skodę 1101 sprzedam, zamienię na MZ, Zabikowo, plac Wolności 3. 18322g

Sprzedam silnik Skoda 1101, po kapitalnym remoncie, skrzynię biegów, tylny most kompletny z półosiami oraz inne części zapasowe. Stanisław Saud, Bronikowo 35, pow. Kościan. 1047p

Lokale

Małżeństwo z półrocznym dzieckiem poszukuje pokoju. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 18824g.

2 pokoje z kuchnią i łazienką zamienię na M-2 w nowym budownictwie. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 18830g.

Absolwent uniwersytetu — samotny, poszukuje niekierującego pokoju w średnim mieście (cena obopólna). Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 19046g.

Łódź — trzypokojowe mieszkanie komfortowe w bloku kwatruńkowym, zastrzeżenie na równorzędne w Poznaniu. Łódź, ul. Wapienna 13 m. 32. Wapienna 13 m. 32. K199

Zamienię mieszkanie w Gdyni, na mieszkanie w Poznaniu. Informacja: Poznań, Emilii Plater 4 (Świerczewo). 18876g

Pokój wynajmę. Adres wskazuje Prasa. Grunwaldzka 19 dla 18938g.

UWAGA!

Sprzedaż motocykli krajowych SHL-GAZELA

z rabatem 15 proc.

Zamiast 16.000 zł — zapłacisz 13.600 zł, tylko w okresie od 12 stycznia do 28 lutego 1970 r.

RABATU UDZIELAMY PRZY SPRZEDAŻY ZA GOTÓWKĘ I NA RATY.

PT KLIENTÓW ZAPRASZAMY DO NASZYCH SKLEPÓW

W: ♦ Ostrowie Wlkp., Rynek 11
♦ Kalisz, ul. Górnośląska 25
♦ Leszno, Rynek 17
♦ Pile, ul. Boh. Stalingradu 5
♦ Trzcielno, ul. Sikorskiego 81
♦ Września, pl. 1 Maja 10
♦ Koninie, ul. Błaszaka 26

Pracownicy poszukiwani

Zakłady Przemysłu Metalowego — H. Cegielski — Odlewnia Żeliwa w Srebie zatrudnią zaraz:

ENERGETYKA z praktyką — para, woda, sprężone powietrze, kotły parowe, rurociągi i pompy. Istnieje możliwość otrzymania mieszkania rodzinnego. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu w Dziale Kadr Odlewni Żeliwa — Srebie, ul. Stalska. K790

Okręgowy Zarząd Lasów Państwowych w Poznaniu, poszukuje kandydatów na stanowiska:

— INSPEKTORÓW NADZORU do Wydziału Technicznego. Wymagane wykształcenie wyższe lub średnie techniczne oraz uprawnienia budowlane;

— KIEROWNIKÓW BIURA — GŁÓWNYCH KSIĘGOWYCH. Wymagane wykształcenie: wyższe lub średnie ekonomiczne z odpowiednią praktyką zawodową.

Oferty przyjmują i informacji udziela Wydział Kadr. Poznań, ul. Gajowa 10. K910

P. Pracownicy Konserwacji Zabytków O/Poznań, ul. Żydowska 1 — zatrudni zaraz

POZOSTAŁI do prac przy meblach zabytkowych.

Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. Zgłoszenia: Poznań, ul. Żydowska 1, telefon 561-12. K936

Dyrekcja Przedsiębiorstwa Remontowo-Montażowego Handlu Wewnętrznego w Poznaniu, ul. Grunwaldzka nr 225 — zatrudni zaraz:

— KIEROWNIKA DZIAŁU USŁUG. — Wykształcenie wyższe techniczne lub ekonomiczne. Wskazana znajomość chłodnictwa oraz praktyka na stanowisku kierowniczym;

— TOKARZY. — Zasadnicze, wzgl. mistrzowskie oraz praktyka w przemyśle;

— FREZERÓW. — Wykształcenie zawodowe, wzgl. mistrzowskie plus praktyka;

— ŚLUSARZ NARZĘDZIOWY. — Wykształcenie zawodowe, czeladnicze lub mistrzowskie plus praktyka;

— ŚLUSARZ SPAWACZ ELEKTR. — Wykształcenie zawodowe, czeladnicze lub mistrzowskie plus praktyka.

Szczegółowych informacji udzieli Sekcja Kadr Szkolenia Zawodowego — adres jw., w godzinach od 7—15. K813

Różne

Przedstawiciela branży bielizniarskiej, poszukuje. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 18723g.

Matrymonialne

Uwaga! Najwięcej ofert posłada prywatne Biuro Matrymonialne „Syrenka”. Warszawa, Elektoralna 11. Informacje: 10 zł znaczkami. K8443

Dnia 7 lutego 1970 r. zmarł długoletni członek naszej Spółdzielni, śp.

WŁADYSŁAW RAJEWSKI

W Zmarłym straciłmy ofiarnego i cenionego kolegę.

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 11 lutego 1970 r. o godz. 15 na cmentarzu na Winiarach, przy ul. Piłkowskiej.

Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy głębokiego współczucia.

Rada, Zarząd i pracownicy Rzemieślniczej Spółdzielni Zaopatrzenia i Zbytu „Mechaników” w Poznaniu. K955

Dnia 7 lutego 1970 roku zmarł

TEOFIL NOWAK

były długoletni pracownik Wielkopolskich Okręgowych Zakładów Gazownictwa, którego z żalem żegnamy.

Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy głębokiego współczucia.

Pogrzeb odbył się dnia 10 lutego 1970 r. o godzinie 9.50 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

Dyrekcja, Samorząd Robotniczy, załoga Wielkopolskich Okręgowych Zakładów Gazownictwa w Poznaniu. K944

Dnia 7 lutego 1970 r. zmarł wieloletni członek Cechu, śp.

WŁADYSŁAW RAJEWSKI

mistrz galwanizatorski

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 11 lutego br. o godz. 15 na cmentarzu na Winiarach, przy ul. Piłkowskiej.

Wyrazy głębokiego współczucia Rodzinie Zmarłego składa:

Cech Rzemiosł Metalowych i Elektrotechnicznych w Poznaniu. 19202g

Dnia 8 lutego 1970 r. po krótkiej lecz ciężkiej chorobie zmarł, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż i nasz ukochany tatuś, teść, dziadziuś, szwagier, przeżywszy lat 50, śp.

TADEUSZ JUSKA

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 12 bm. o godz. 13.40 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrzeżeni

żona, córki, synowie, synowa

Poznań, Miętowa 7. 19219g

Dnia 15 stycznia 1970 r. zmarł w 21 roku życia, nasz najukochańszy syn, brat, szwagier i siostrzeniec

JULIUSZ WEBER

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 11 bm. o godz. 13 z kaplicy cmentarnej na Miłostowie (Główna).

W głębokim smutku

rodzice, rodzeństwo i rodzina

Poznań, ul. Kolska 4 m. 3. 19260g

Dnia 9 lutego 1970 r. zmarła, przeżywszy lat 93, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., śp.

WANDA NIEGOLEWSKA

Mśza św. żałobna odbędzie się w czwartek, dnia 12 bm. w kościele parafialnym na Sołacz o godz. 11, po czym nastąpi eksportacja i pogrzeb na cmentarzu parafialnym w Buku.

Synowie, synowie, przybrana córka wnuki i prawnuki

19217g

Dnia 9 lutego 1970 r. zmarł mój najdroższy i nigdy niezapomniany mąż, nasz brat, szwagier i wujek, śp.

STANISŁAW TUREK

powstańca wielkopolski, mistrz ślusarski

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 12 bm. o godz. 12.30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

Pogrzeżone w smutku

żona i rodzina

Poznań, Siemiradzkiego 11 m. 6. 19216g

Dnia 6. II. 1970 r. zmarł po krótkiej i ciężkiej chorobie w 30 roku życia

KAZIMIERZ DERDA

W osobie Zmarłego straciłmy długoletniego, zasłużonego pracownika, dobrego fachowca, serdecznego i życzliwego kolegę oraz oddanego przyjaciela.

Wyrazy głębokiego współczucia Rodzinie Zmarłego — składają:

współpracownicy. Samorząd Robotniczy, Kierownictwo Poznańskich Zakładów Betonów „Pozbet” Wytwórnia Poznań

Pogrzeb odbędzie się dnia 10. II. 1970 r. o godzinie 10.30 na cmentarzu górczyńskim. K934

Dnia 8 lutego 1970 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój kochany mąż, brat, szwagier, wujek, kuzyn, przeżywszy lat 73

STANISŁAW LITKOWSKI

emeryt PKP

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 12 bm. o godz. 9.50 na Junikowie.

Strapiona

żona z rodziną

Poznań, Piłkowska 7c m. 2, dawniej Rataje. 19215g

Dnia 9 lutego 1970 r. po ciężkiej i długotrwałej chorobie zmarła, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa matka, siostra, teściowa, szwagierka, babcia i ciocia

STANISŁAWA MORASZ

z domu PRZYBYLSKA

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 12 bm. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej na Górczyńskim.

W smutku pogrzeżona

RODZINA

19213g

Dnia 9 lutego 1970 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 73, mój najdroższy mąż, ukochany ojciec, teść i dziadek, śp.

STANISŁAW ŁABĘDZI

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 12 bm. o godz. 9.15 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrzeżona

RODZINA

19239g

Dnia 1 lutego 1970 roku zmarł

inż. LEON SZULCZEWSKI

długoletni członek Oddziału Poznańskiego Polskiego Związku Inżynierów i Techników Budownictwa.

Pogrzeb odbędzie się dnia 4 lutego br. w Szamotułach.

Cześć Jego pamięci!

Zarząd Oddziału Poznańskiego Polskiego Związku Inżynierów i Techników Budownictwa. 19141g

W dniu 6 lutego zmarła w Szczecinie po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., moja najdroższa i niezapomniana mamusia, babunia i teściowa, przeżywszy lat 64

JOANNA JUSZCZAK

z domu MIERNIK

Pogrzeb odbędzie się w Poznaniu, dnia 12 bm. o godz. 14 na cmentarzu parafialnym na Sołacz przy ul. Lutyckiej.

Pogrzeżeni w ciężkim smutku

córka, wnuczka i zięć

Szczecin, Jedności Narodowej 10 m. 1. 19138g

Dnia 7 lutego 1970 r. zmarł w Warszawie po długich i ciężkich cierpieniach, śp.

MARIAN WIZA

inż. architekt

jeniec Obozu w Kolonii nad Renem oraz Fortu VII w Poznaniu.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 12 bm. o godz. 12 z kaplicy cmentarnej na Główniej (Miłostowo).

W smutku pogrzeżone

żona, dzieci i rodzina

Poznań, Poznańska 41 m. 8. 19232g

Dnia 8 lutego 1970 r. odszedł od nas niespodziewanie, opatrzony Sakramentami św., mój ukochany mąż, najtroskliwszy tatuś, teść, dziadzio, brat, szwagier i wujek, przeżywszy lat 62, śp.

WIKTOR WRONECKI

Mśza św. odbędzie się w czwartek, dnia 12 bm. o godz. 13 w Kolegiacie Szamotulskiej, po czym nastąpi wyprowadzenie drogi nam zwłok na cmentarz parafialny.

W głębokim smutku pogrzeżone

żona z dziećmi i rodzina

Szamotuły, Rynek 21. 19130g

TEATRY

W POZNANIU
POLSKI — g. 19 „Gwałtu, co się dzieje”; NOWY — g. 17 „Niezwykła przygoda”; OPERA — g. 19 „Opera żebrać”; OPERETKA — g. 19 „Skrzydlaty kochanek”; MARCINEK — g. 17 „Guignol w tarapatach”.

W WOJEWÓDZTWIE
GNIEZNO: „Diabeł bez maski”.

KINA

GNIEZNO Polonia: „Jarzębina czerwona”; KOŚCIAN: „Kowboja do dzieła”; LESZNO: „Niedolny do służby liniowej”; NOWY TOMYSL: „Koniec agenta W-4-C”; OBORNKI: „Pomyłka szpiega”; SREM: „Mąż swojej żony”; SRODA: „Pomyłka szpiega”; SZAMOTULY: „Topkapi” i „Elza z afrykańskiego buszu”; WAGROWIEC: „Cena strachu”; WRZESNIA: „Se krety wiernych żon”;

W POZNANIU
FOTOPLASTIKON — g. 12-21 „Dookoła świata”.

RADIO

SRODA — PROGRAM I: Fala 1322 m i UKF 66.62 MHz (do g. 17: 8.10 Dzień dobry, tu Redakcja Spółeczna; 8.15 Pieśń o piosenka miesiaca lutego; 8.19 Muzyka muzyczna; 9 Dł kl. I-II „Podobne czy niepodobne”; 9.20 Muz. powa; 10.05 Wizerunki — „Marcin i Agata” fragm. pow. pt. „Marcin”; 10.25 Polska muzyka ludowa; 11 Dł kl. VII-VIII „Barwy chóru i orkiestry”; 11.20 W romantycznym nastroju; 11.45 Public. międzyna.; 12.25 Konc. z polonezem; 13 Dł kl. I-II „Przedstawienie” słuch.; 13.20 Mel. ludowe; 13.40 Więcej, lepiej, taniej; 14 Reportaż literacki; 14.20 Motywy renesansowego malarstwa w muzyce; 15.05 Godzina dla dzieci; 15.10 Chłopcy; 16.05 „Alfa i Omega”; 16.30 Popołudnie z młodzieżą; 18.05 Rytmy młodych; 18.50 Muz. i Aktualn.; 19.15 Dobry wieczór zaczynamy; 19.30 Konc. chopinowski z nagraniem L. Grychotów; 20.25 Wieczorne spotkanie z ork. jazzową PR pod dyr. A. Kurylewicz; 21 „Ze wsi i o wsi”; 21.20 Rozmowy o wychowaniu rodzinnym; 21.30 Poetycki konc. życzeń; 21.40 „Jarmark rymów”; 22 Koncert Chóru PR; 22.20 Kwadrans dla poważnych — „Ojciec” opow.; 22.35 Mel. dla zadumanych; 23.10 Korespondencje z zagranicy; 23.15 Spotkanie z operą — Ponchielli „Gioconda”; 0.10 Program nocny z Łodzi.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10, 12.05, 15, 16, 18, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: — Fala 407 m i UKF 69.74 MHz; 8.35 Pod fabrycznym dachem; 8.50 10 minut na 3/4 z zespołem organowym Rozgł. Kra; 9.35 „Zielone sygnały”; 9.50 Z różnych stron Kraju Rad; 10.10 Mel. rozrywk.; 10.25 Rozmaitości literacko-muzyczne; 11.25 Muzyka poważna; 13 Czas dobrych gospodarzy; 13.15 W rytmie oberka; 13.25 „Las” dla dzieci; 13.40 „Mieli po 17 lat” opow.; 14.05 Śpiewa Chór Radia Szwajcarii Włoskiej, dyr. Edwin Loegerer; 14.20 Mel. nastrojowe; 14.45 „Błękitna sztafeta”; 15 Konc. muzyki polskiej; 15.40 „Pieśni i tańce świata”; 17.15 Aud. Red. Oświatowej; 17.25 Aud. doku mental.; 17.55 Radioexpress; 18.05 Gra Poznańska Piętnastka Radiowa; 18.20 Sonda — dżw. przegląd społ.-ekonom.; 19.15 Język francuski; 19.31 Teatr PR — Wybieramy Premierę Roku 69 „Kula”; 20.02 Te resz Tutaj w roli głównej; 20.20 Wiersze Wł. Broniewskiego; 20.30 Felieton muzyczny J. Waldorffa; 21 Z cyklu: „Kwartety Ludwika van Beethovena”; 21.50 Radiowe Studio Piosenki; 22.30 Utwory Ravela i Debussy’ego; 23.15 Między-nar. Uniwersytet Radiowy. URIT wykład pt. „Falebiochemia” cz. IV; 23.25 Dookoła noc się stała — melodie i piosenki na dobranoc.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 12.05, 14, 16, 19, 22, 23.50.

PROGRAM III: UKF 66.62 MHz; 17.05 Quodlibet — czyli co kto lubi; 17.30 „Zielonooki potwór” — odc. 13 pow.; 17.40 Między „Bobino” a „Olimpią”; 18 „Ekspressem przez świat”; 18.05 Herbatka przy samowarze; 18.25 Przebieg za przebojem; 19 Powieść w wyd. dżw. „Ogniem i mieczem” — odc. 22; 19.30 Rywalizacja na szczytach — Herp Albert kontra Sergio Mendez; 19.50 Opowieści ze starożytności — gawęda; 20 Reminiscencje muzyczne — Tansig — pierwszy po Liszcie; 20.45 Teatrzyk „Zielone oko”; 21 „Papieros” — słuch.; 21.10 Mój magnetofon z „myszką”; 21.30 Łowy i polowy — magazyn; 21.40 Opera tygodnia — Gioacchino Rossini „Włoszka w Algierze”; 22.05 Gwiazda siedmiu wieczorów — ze społ. Alibabki; 22.15 Trzy kwadranse jazzu; 23 Wiersze A. Rymkiewicza; 23.05 Muzyka nocna; 23.50 Śpiewa Djordje Marjanovic.

TELEWIZJA

SRODA: 9 — Film z serii „Skigany”; 9.55-10.25 — Historia (kl. VII); 10.55-11.25 — Fizyka (kl. VII); 11.55-12.25 — Kinetyczna — „Energia potencjalna i kinetyczna”; 14.25-15.30 — Politechnika TV — Matematyka — Kurs przygotowawczy — „Funkcja wykładnicza”; 17 — „Logarytmy”; 16.40 — Dzieńnik; 17 — Sprawozdanie z między narodowego meczu boksera Związku Radzieckiego — USA (Moskwa); 19.20 — Dobranoc i Dzień

GŁOS WIELKOPOLSKI AB
11 II 1970 Nr 35 (8079)

Z wędrówek po Ziemi Wągrowieckiej

Oaza czystego powietrza

Ten park położony jest we wsi Smogulec 30 km od Wągrowca. Na skrzyżowaniu dróg z Wągrowca przez Golańcz do Wyrzyska i z Szamotina przez Krynki do Nakła lub Szubina i dalej do Bydgoszczy. Obok przebiega najdłuższy szlak znakowany wycieczkowy z Czerwonaka pod Poznaniem do Piły, przez Wągrowiec-Margonin. Leży więc na ciekawych szlakach turystycznych i w sercu dawnych piastowskich siedzib.

W okresie letnim na tych trasach przewijają się setki tysięcy turystów o różnym sposobie zmechanizowania i pokonywania przestrzeni, w tym dużo wycieczek młodzieżowych i obozów wędrownych.

Tak sobie, panie posiadają pod sklepiskiem, gdzie kto może i wypija limoniadkę... Odpoczną trochę, idą dalej. Siadają też na ławce przed bramą do parku — opowiada ojciec kierowniczkę miejscowego sklepu.

Smogulec był dawniej miasteczkiem, a przed wojną własnością Czapskich. Obecnie jest tu PGR z gospodarstwem rybnym.

Zabytki historyczne istniejące w okolicy to: kościół renesansowy z przełomu XVI i XVII wieku z ciekawymi portalami renesansowymi z piaskowca, w odległości ok 5 km na północ znajduje się grodzisko (ok. 1000 m przed Notecią) okragie zwane „zamczyskiem”, pozostałość po zamku zbudowanym przez Przemysła I w 1255 roku, w czasie walk przeciwko Pomorzanom.

Ogólna powierzchnia smoguleckiego parku wynosi około

12 ha, z tym, że można przyłączyć jeszcze kawałek sąsiadującego lasu. Położony jest nad rzeczką Krynica, która w przyszłości ma być spiętrzona, wskutek tego powstanie w zagłębieniu terenu malownicze jezioro.

Park od strony dróg jest dobrze ogrodzony. Na bramie (tej mniej uczęszczanej) znajduje się tabliczka „Pomnik Przyrody. Prawem chroniony”.

Park nie jest jeszcze zdewastowany, wymaga jednak fachowej opieki. Niezbędne są cięcia sanitarne i inne zabiegi dendrologiczne. Szczegółowej ochrony wymagają dęby, jawory i buki. Całość drzewostanu parkowego zasługuje na uwagę ze względu na wiek i wygląd.

Wydaje się, że park jest dość ważnym obiektem na trasie wycieczkowej, a jednak nie wykorzystany dla turystyki. Kto powinien zainteresować się miejscowymi czynnikami zagospodarowania i utrzymaniem w należytym stanie parku? Myślę, że administracja PGR w Smogulcu oraz PTTK i LOP w Wągrowcu. Jest to bowiem jeden z nielicznych obiektów przyrodniczych położonych w rejonie z dala od szlaków kolejowych i kołowych o dużej frekwencji. Położony na krawędzi Wysoczyzny Gnieźnieńskiej, wśród pól i lasów, niedaleko Noteci, jest oazą czystego powietrza. Jedynymi na razie źródłami zanieczyszczenia są spaliny traktorów i nie liczone autobusy oraz okresowo dmijące gorzelni.

W Wągrowcu rozbudowuje się zaplecze rekreacyjne, ale wydaje się, że bez satelitarnych ośrodków nie spełni ono pokładanej nadziei. Tylko prawidłowe rozproszanie fali turystycznej może dać gwarancję, że podstawowe walory przyrodnicze rekreacji nie ulegną dewastacji. A tam liczą nawet na turystów ze Skandynawii (?). Trasy z Koszalina przez Złotów i z Piły przebiegają w pobliżu W. Smogulcu może być doskonała baza turystyczna — której największym walorem jest CZYSTE POWIETRZE.

Potrzebne jest tu schronisko turystyczne i działające w lecie usługi gastronomiczne. Mimo tabliczek, że park w Smogulcu jest prawem ochronionym powinien mieć właściciela z prawdziwego zdarzenia i odpowiedni dozór. Pałuki to przecież kolebka nie tylko wspaniałej przyrody.

MIECZYSLAW POCHWICKI

Dobrze i źle o organach komunikacji

Jak realizowane są przepisy o bezpieczeństwie i porządku ruchu na drogach? Na to pytanie odpowiadają wyniki badań przeprowadzonych ostatnio przez 13 prokuratur powiatowych i Prokuraturę Wojewódzką w Poznaniu.

W okresie 6 miesięcy ub. roku wydziały komunikacji prezydów rad narodowych wydały 12 726 decyzji — praw jazdy. 1 886 spośród nich zostało objętych prokuratorską analizą, która nie wykazała nie przestrzegania warunków koniecznych dla udzielania zezwoleń na prowadzenie pojazdów. Niewątpliwie świadczą o tym sprawny działaniu organów komunikacji.

Nieco inaczej rzecz ma się z cofaniem praw jazdy. Wprawdzie wydane w tym zakresie decyzje nie budziły zastrzeżeń, ale zdarzało się, że samo postępowanie dotyczące cofnięcia pozwolenia na prowadzenie pojazdów przebiegało niezgodnie z procedurą.

I tak np. 16 maja 1967 roku KP MO w Lesznie przesłała do wydziału komunikacji prawo jazdy Jana P. z wnioskiem o odebranie tego prawa, za prowadzenie pojazdu w stanie wskazującym na użycie alkoholu. Organ komunikacji wydał postanowienie o tymczasowym zatrzymaniu. Jednakże z winy społecznego inspektora

ruchu, który przetrzymywał sprawę ponad pół roku, nastąpiło przedawnienie ścigania wykroczenia. Jan P. nie stanął więc przed sądem. Wydział komunikacji nie wydał zaś decyzji o cofnięciu prawa jazdy, ani też nie zwrócił go właściwemu. Trwało to ponad 2 lata.

Lepiej niż poprzednio układają się obecnie współpraca między organami komunikacji a komisjami społeczno-lekarskimi do spraw przymusowego leczenia alkoholików. Brak takiego współdziałania stwierdzono natomiast w Ostrowie i Koninie. W tym ostatnim mieście wydział komunikacji po otrzymaniu wniosku o cofnięcie prawa jazdy zwracał się do komisji komisji lub poradni przeciwalkoholowej. Niestety odpowiedzi nie otrzymywał.

Zarządzenie Ministerstwa Komunikacji mówi, że przede wszystkim zakłady pracy winy dbać o przeprowadzanie okresowych badań lekarskich kierowców. Dlatego też wydziały komunikacji nie interesują się bliżej tym problemem. Nie wdając się w rozważania czy tego rodzaju praktyka jest słuszną, trzeba powiedzieć, że powoduje ona brak ogólnego rozeznania co do realizacji zasad badania kierowców. A tymczasem z różnych stron dochodzą sygnały, że w tym zakresie nie dzieje się najlepiej.

Badania stanu technicznego pojazdów to również problem nader złożony. Otóż badania tego rodzaju od ub. roku prowadzą, upoważnione przez organy komunikacji, zakłady uspołecznione (w powiatach — głównie powiatowe ośrodki maszynowe). W połowie 1969 roku Wydział Komunikacji Prezydium WRN przeanalizował warunki w jakich dokonuje się badań i metody ich przeprowadzania. Stwierdzono wówczas w POM-ach szereg poważnych uchybień. Polegały one na tym, że badania przeprowadzane na nierównym lub nieutwardzonym terenie, a nadto nie wykorzystując sprzętu pomiarowo-kontrolnego. Miejmy nadzieję, że obecna sytuacja jest lepsza niż wówczas, przede wszystkim w tych powiatach, w których wydziały komunikacji wysyłają swoich przedstawicieli na każde badanie techniczne pojazdów.

Od badań lekarskich — kierowców i technicznych — pojazdów, a więc spraw bardzo istotnych dla zapobiegania wypadkom drogowym przejdźmy do represji stosowanych przez kolegia karno-administracyjne za wykroczenia drogowe. Te ostatnie z reguły są karane — i słusznie — wysokimi grzywnami. Biorąc pod uwagę fakt, że usterki proceduralne zostały ujawnione jedynie w dwóch kolegiach (Ostrów i Ostreszewo), a nadto, że nie powodowały orzeczeń niesłusznych merytorycznie, poziom orzecznictwa karno-administracyjnego można uznać za dobry. Wyjątek od tej reguły stwierdzono tylko jeden — w Kole. Otóż przed tamtejszym kolegium stanął motocyklista obwiniony o prowadzenie pojazdu w stanie wskazującym na użycie alkoholu. Do winy się nie przyznał. Kolegium nie przesłuchawszy świadków, którzy być może fakt ten mogliby potwierdzić wydało orzeczenie o niewinności.

Warto dodać, że analiza akt spraw rozpatrywanych przez kolegia, zasygnalizowała niepożądaną tolerancję przejawiającą się w nieodbiorności przez MO praw jazdy — wszystkim, którzy zostali „przyłapani” na prowadzeniu pojazdów w stanie wskazującym na użycie alkoholu. Tylko w 247 sprawach (na 390 zbadanych) były dowody na to, że prawo jazdy zostało zatrzymane.

Jak widać niektóre przepisy o bezpieczeństwie i porządku na drogach realizowane są lepiej, inne — gorzej. Ogólnie rzecz biorąc nie ma specjalnych powodów do narzekania. Pamiętajmy jednak o stałym rozwoju motoryzacji trzeba powiedzieć, że są powody do tego, by postulować bardziej systematyczne i powszechne doskonalenie działalności instytucji odpowiedzialnych za bezpieczeństwo i porządek na drogach.

MICHAŁ ŁUCZAK

Pokrótkie z Szamotuł

BUDOWLANI O BHP

Wykorzystując „martwy sezon” w budownictwie, połączono brygady Zakładu Usług Remontowo-Budowlanych w Szamotułach i Międzychodzie brały udział w przeszkoleniu z bezpieczeństwa i higieny pracy w swoim zawodzie.

Szkolenie zorganizowane przez WZGS „Samopomoc Chłopska” w Poznaniu zakończyło się egzaminami, w których uczestniczyło ponad 50 pracowników. (mr)

NOWY „DOM KSIĄŻKI”

W Szamotułach warunki pracy w „Domu Książki” pozostały wiele do życzenia. Ciąsnota wewnątrz i trudny dostęp do półek uniemożliwiali klientom swobodny wybór książki, co nie było również bez ujemnego wpływu na obroty. Obecnie przystąpiono do całkowitej modernizacji lokalu kosztem 300 tys. zł. Prace te rozpocznie się już w marcu.

Eksport mięsa króliczego

Mięso królicze nie cieszy się u nas zbyt dużą popularnością. Jeśli pojawi się w sklepach, co zdarza się bardzo rzadko, to wielu klientów patrzy na nie z rezerwą. Tymczasem w wielu krajach na takie mięso zaczyna gwałtownie rosnąć popyt. Okazało się, że jego walory dietetyczne znacznie przewyższają np. drobiu. Toteż hodowla królików w niektórych krajach zaczyna się rozrzucać na wzór — brojlerów. U nas pewnie ożywienie nastąpi pod wpływem eksportu. Jej możliwości są, jak do tej pory, wykorzystane w niewielkim tylko stopniu. Warto się nią poważnie zainteresować nie tylko ze względu na eksport, ale i na potrzebę urozmaicenia naszego jadłospisu. (wl)

Fot. — Kraszewski



Z Gniezna ZSL-owcy radzą jak zapewnić wysokie plony

Dotychczas w 2-letnim okresie pomiędzy zjazdami wyborczymi powiatowych instancji Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego odbywały się zjazdy sprawozdawcze. Obecnie po V Kongresie Stronnictwa w wyniku zmian statutowych ZSL zamiast zjazdów sprawozdawczych, odbywają się poszerzone plenarne posiedzenia powiatowych komitetów. W ubiegłą niedzielę odbyło się takie posiedzenie w Gnieźnie. Uczestniczył w nim m. in. członek Prezydium WK ZSL w Poznaniu, Kazimierz Halagiera.

Sekretarz PK ZSL Ludwik Gano dokonał oceny działalności Stronnictwa w ubiegłym roku oraz przedstawił za datania do realizacji w rolnictwie w ostatnim roku obecnej 5-latk. Szereg ZSL w powiecie gnieźnieńskim wzrosły o 116 członków, a Koła Stronnictwa działają już w 82 wsiach. Nie docenia się jednak przyjmowania kobiet i młodzieży do Stronnictwa. Istnieje 49 kół wiejskich, które nie zrzeszają ani jednej kobiety oraz są 34 koła nie mające w swych szeregach młodych rolników. Winę za ten stan rzeczy często ponoszą te renowi działacze, którzy nie widzą potrzeby właściwego działania ZSL na młodzieży i kobiety wiejskie. Dużą aktywności przejawia Stronnictwo w radach narodowych, co 6-ty członek gnieźnieńskiej organizacji uczestniczy w pracy rad.

Wysokie nakłady inwestycyjne w bieżącym roku dla rolnictwa np. na melioracje w wysokości ponad 13,6 mln zł tych oraz wzrost nawożenia

mineralnego z 157 kg NPK na hektar w ubiegłym roku do 192 kg w roku bieżącym, stwarza realne warunki dalszego wzrostu produkcji rolnej. Choć do tego, aby zainwestowane złożeń dały rzeczywiste wzrost produkcji. W dyskusji na ten temat zabierali głos m. in. Wincenty Wesołowski z Kędzierzyna, Henryk Sobocki z Ganiny, Wincenty Wachowiak z Łubowa. Wykazali oni na konkretnych przykładach ze swoich wsi możliwość lepszego i bardziej efektywnego wykorzystania tych ogromnych sum, które otrzymuje od państwa gnieźnieńskie rolnictwo. Rzecz w tym, by wypracować skuteczniejsze metody organizowania produkcji oraz wdrażania i upowszechniania postępu rolniczego w jak największej liczbie gospodarstw.

W podjętej uchwale przyjęto konkretne zadania dla gnieźnieńskiej organizacji ZSL, zmierzającej do zapewnienia pełnej realizacji tegorocznych zadań w rolnictwie powiatu. (zk)

Odpowiadamy

E. K. Kościół — Młodzież do lat 18 nie powinna pełnić nocnych wart przeciwpożarowych. (3)

K. K. z K. — Opiata sadowa od sprawy rozwodowej wynosi od 300-3.000, — zł w zależności od zarobków i stanu majątkowego strony wnoszącej sprawę o rozwód. (3133)

**OTACZAJCIE DZIECI
NALEŻYTA OPIEKĄ, NIE
POZWAŁAJCIE. ABY BA.
WŁYŚ SIĘ ZAPALKAMI**

pitan Tenkesz”; 17.55 — Rozmowy o zmierzchu; 18.10 — „Odszkodowanie” z cyklu: „Czwarta zmiana”; 18.40 — Szamantyzm — Antonio Vivaldi — „Concerto Grosso” — Scen. R. Urban. Reż. — S. Olejniczak. Scenogr. J. Kaliszczak. Choreografia Marcela Hildebrandt-Pruska. Wykonawcy: Orkiestra Kameralna Państwowej Filharmonii w Poznaniu pod dyr. Z. Szostaka. Poznański Chór Chłopczy pod kier. J. Kurczewskiego oraz soliści baletu Państw. Operetki w Poznaniu; 19.20 — Dobranoc i Dziennik; 20 — Gielda Piosenek; 20.35 — Teatr Kobra — K. Korkowicz — „Dom w górach”. Reż. S. Wohl; 21.35 — „Polska za śródmiemiedzy”; 22.05 — „Gdy inni zasiedli”; 22.20 — Dziennik; 22.40-23.45 — Politechnika TV — powt.

TV zastrzega prawo zmian.